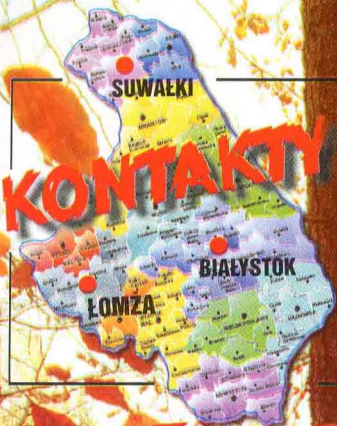




KONTAKTY

w klatce

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



pro bud
Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (086) 218-82-88

**DACH CERAMICZNY
W NAJLEPSZYM STYLU**

RUPP CERAMIKA

www.probudpsb.pl
www.ruppceramika.com.pl

KONTAKTY

Nr 42 (1146)

20 PAŹDZIERNIKA 2002

CENA 2,50 zł

Twardy glina



DACH
Na całe życie!
blachodachówka

**18,62
RYNNY
GRATIS!**

TRANSPORT, RATY

**15
LAT
GWARANTII**

TRAFFIC
FARMYKA - Białystok
tel. (085) 676 13 44, www.traffic.edu.pl

SALON FIRMOWY:

Łomża, Al. Legionów 52

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa

18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE

ROZBITE

AUTO 1994-2002

**602 666 111
603 050 603**

OKNA

Solidne i z pewnej ręki!

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... **i tańsze od innych!**

DRZWI

WEJŚCIOWE

Podlasie!

SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

już od **549 zł**

**Hit
sezonu!**

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŚNIAĐOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

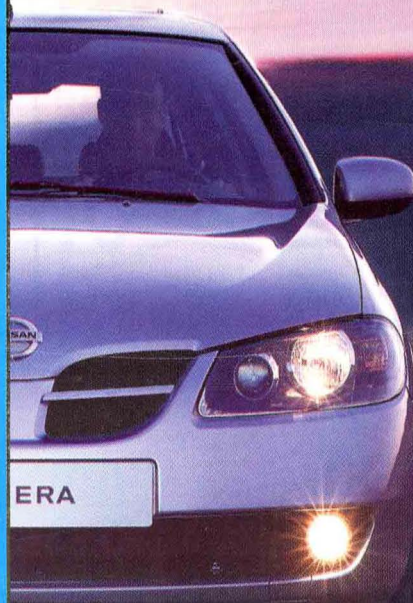
• GRAJEWO, UL. EŁCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie!



DNI OTWARTE
19-20.10

NOWY NISSAN **ALMERA**

TWOJA **NOWA**
RZECZYWISTOŚĆ

NOWA
ALMERA

www.nissan.com.pl

Nowa Almera to samochód dopracowany w każdym szczególe. Również po to, by zadziwić Cię zaawansowaną technologią i bogatym wyposażeniem. Przyjdź na Dni Otwarte 19 i 20 października i przekonaj się, jak wygląda **Twoja nowa rzeczywistość...**



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

Nowa promocja w sieci Idea



Panasonic GD 96
29 zł
netto

LUX

ŁOMŻA
(086) 219 90 73 **Broniewskiego 22**
ZAMBRÓW
(086) 271 00 66 **Białostocka 22 G**
OSTROŁĘKA
(029) 764 83 00 **Prądzyńskiego 4/8**



Jesienna "LUX - loteria"

Promocja organizowana przez LUX, Autoryzowanego Przedstawiciela IDEA
LUX - loteria trwa od 15.10.2002 - do wyczerpania nagród

JESIENNE PARASOLE ! HF-mini !

ETUI ! KOSZULKI ! DŁUGOPISY !

"Każdy kto dokona aktywacji telefonu w ofercie
IDEA w naszym salonie sprzedaży ma możliwość
wzięcia udziału w jesienniej LUX - loterii, do wygrania
wiele atrakcyjnych nagród, odwiedź jeden z naszych
salonów i sprawdź nas - nie pożałujesz"

Promocja dostępna w następujących salonach

LUX

ŁOMŻA
(086) 219 90 73 **Broniewskiego 22**
ZAMBRÓW
(086) 271 00 66 **Białostocka 22 G**
OSTROŁĘKA
(029) 764 83 00 **Prądzyńskiego 4/8**

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciel: Cezary Lemański

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

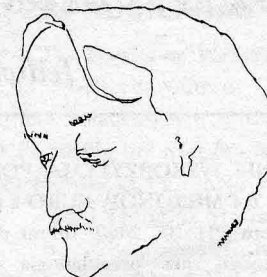
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

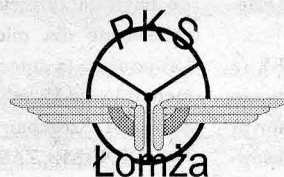
Gdyby jakiś rozbitek wrócił po latach i sięgnął po gazety, posłuchał radia, pooglądał lokalną telewizję, mógłby wpaść w zachwyt: tylu ludziom nic innego w głowie tylko dobro wspólne. Gdyby wytrwał w ciekawości kilka dni, mógłby z niepokojem stwierdzić, że dobro wspólne pada niczym sztanca przy każdej okazji, z każdego powodu i każdym, niezależnie od koloru podniebienia, ust. Gdyby, powodowany niepokojem, postanowił sprawdzić jak szlachetne słowa mają się do życia i zobaczył, że są drabiną na własny stołek przy własnym żłobie, mógłby z dzikim wrzaskiem wrócić na bezludną wyspę. Tam natura ani nie da się oszukać, ani nie oszukuje.

Ani ja, ani miliony Polaków nie mamy, niestety, takiej wyspy. Może dlatego tak licznie cumujemy przy wysepkach zubożnienia na sprawy publiczne?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



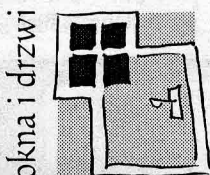
f. 6719

WYBORY 2002

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Łomży
ZAPRASZA

KANDYDATÓW NA PREZYDENTA
MIASTA, BURMISTRZÓW I WÓJTÓW ORAZ KOMITETY
WYBORCZE DO REKLAMOWANIA SIĘ NA NASZYCH
AUTOBUSACH I DWORCACH.

Szczegółowa informacja tel. 473-77-57 lub 218-82-81 wew.25



DELTA
(Rok założ. 1991)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

f. 6403

Foto partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łomża, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00

f. 3177

USŁUGI KOMUNALNE

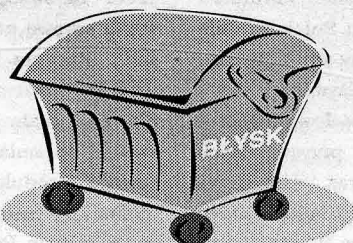
„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³

Kp-7 m³



tel. 218-25-26

NIE WYKORZYSTAJĄ POŁOWY Z 4 MILIONÓW EURO z programu PHARE 2000, mimo dwukrotnego już przekładania terminów składania ofert, podłascy przedsiębiorcy. Województwo dostało je na rozwój małych i średnich firm jako jedno z pięciu w Polsce. W opinii urzędników, prowadzących program, podstawowym powodem jest bardzo zawiła procedura administracyjna, towarzysząca wypełnianiu wniosków, a także brak ze strony krajowych biznesmenów pieniędzy na tzw. własny wkład.

PREZYDENT RP ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI I GENERAL BISKUP połowy Sławoj Leszek Głódź spotkali się prywatnie w Bobrowce koło Korycina (pow. sokólski), gdzie biskup ma swoją posiadłość. Prezydent złożył wizytę także jego matce oraz rozmawiał z mieszkańcami wsi.

„RODZINA POLSKA poza granicami kraju” to temat konferencji, która pod patronatem kardynała Józefa Glempa odbyła się w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży. Zorganizowana była przez Instytut Polskiej Akcji Katolickiej w Wielkiej Brytanii i Stowarzyszenie Polskich Rodzin Katolickich w Austrii.

NAJWIĘKSZE ZAGROŻENIE DLA POLSKI to „partyjniactwo i korupcja”, powiedział Jan Nowak-Jeziorański podczas wizyty w Białymstoku. Spotkał się także z przedstawicielami mniejszości białoruskiej.

KONFERENCJA „TERRORYZM — WYZWANIE dla administracji publicznej i służb ratowniczych” odbyła się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. O formach terroryzmu i zachowaniu podczas ataku mówił Gene Carlson z USA.

„PROGRAM PROFILAKTYKI W DZIAŁANIACH WYCHOWAWCZYCH SZKOŁY” był tematem konferencji, która odbyła się w Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. Dyskutowano nad metodą „wyrwania” dzieci i młodzieży z tragedii alkoholu i papierosów.

„PIWNA POGODA” panowała minionego lata. Działające w regionie browary w Białymstoku, Łomży i Suwałkach podsumowały sezon i wyliczyły, że plany sprzedaży przekroczone zostały we wszystkich od 10 do nawet 40 procent.

PRZETARG NA TRZECI ETAP BUDOWY GRANICZNEGO PRZYSTANKU drogowego w Kuźnicy (pow. sokólski) wygrała firma Warbud S.A. w Warszawie. Zakończenie w 2004 roku. Docelowo odprawić się

tu będzie w ciągu doby 8 tysięcy samochodów osobowych oraz 1,5 tysiąca ciężarowych.

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH OTRZYMAŁ łomżyński Szpital Wojewódzki z Urzędu Marszałkowskiego na remont oddziału zakaźnego placówki. Dyrektor Marian Jaszewski planuje wymianę mających już kilkadziesiąt lat instalacji wewnętrznych, okien, a przede wszystkim dostosowanie warunków w „zakaźnym” do takich, jakie są w pozostałych szpitalnych oddziałach.

PODWYŻKĘ O ZŁOTÓWKĘ (z 2,50 na 3,50) opłaty „za trzaśnięcie drzwiami”, zgodnie, w tym samym czasie, wprowadziły firmy taksówkarskie w Łomży.

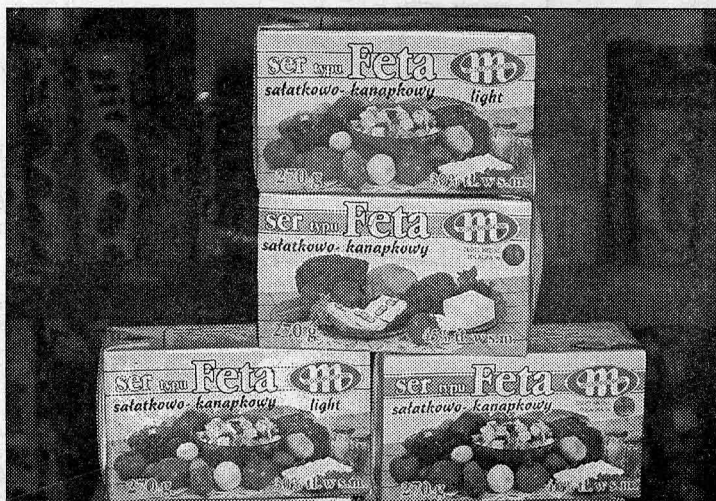
DODATKOWO PRAWIE 440 TYSIĘCY ZŁOTYCH OTRZYMAŁ na ten rok łomżyński Powia-

towy Urząd Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Ponad połowa pieniędzy będzie przeznaczona na pożyczki dla bezrobotnych, rozpoczynających własną działalność gospodarczą, spora część na aktywizację zawodową absolwentów.

ROCK, FOLKLOR, ŚPIEW CHÓRALNY, spektakle teatralne złożyły się na XI Festiwal Kultury Ukraińskiej w Białymstoku.

MAREK KACZANOWICZ, DYREKTOR Zespołu Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie (gm. Piątnica, pow. łomżyński) znalazł się wśród trzech osób nominowanych do Kryształowej Koniczyny. To nagroda za niekonwencjonalną działalność dla mieszkańców wsi. Ufundowali ją amerykańscy biznesmeni Edward Piszek i Donald Evans oraz prof. Szczepan Pieniążek.

ODZNAKĘ „ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ” otrzymał od ministra Wiesław Dąbrowski, choreograf znanego zespołu „Kurpie Zielone” z Białegostoku.



Zamach na „Fetę”!

„Od 14 października 2002 roku nazwa „feta” jest zastrzeżona dla sera owczego, produkowanego jedynie w niektórych regionach Grecji”, brzmi oświadczenie Komisji Europejskiej. To między innymi „ukłon” w stronę Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem, producenta sera „Feta”, znanego od wielu lat w kraju i na świecie.

„Ser typu «Feta», produkowany przez naszą firmę, z grecką fetą nie ma nic wspólnego”, odpowiada oświadczeniem na oświadczenie Dariusz Sapiński, prezes Zarządu „Mlekovity” i wylicza cechy wysokomazowieckiego sera: „Dostosowany do polskich warunków oraz smaku i gustu Polaków, delikatny, wyrafinowany smak, bardzo wysokie walory odżywcze i biologiczne, pełnowartościowe białko w postaci najłatwiej przyswajalnych przez organizm oraz lekko strawnych albumin i globulin (żaden ser produkowany w Polsce nie zawiera białek tego typu), zawiera wi-

taminy i sole mineralne, a zwłaszcza wapń”.

Jest coś jeszcze: „Feta” z Wysokiego jest około 50 proc. tańsza od fety greckiej! Ponadto linia technologiczna do produkcji „Fety” w „Mlekovicie” została zainstalowana jako pierwsza w Europie!

Co w tej sytuacji robi prezes Sapiński? „Pięć lat to dużo czasu na podjęcie właściwych decyzji, dotyczących tego produktu, dlatego też obecna nazwa sera pozostanie nie zmieniona”, odpowiada Komisji Europejskiej Dariusz Sapiński.

Jeżeli jednak „Mlekovita” nie dokonała zastrzeżenia patentowego nazwy i znaku towarowego „Feta” na świat, grecki producent wygra sprawę nawet w sądzie polskim. Recepta i technologia nie mają tu bowiem żadnego znaczenia. Ewentualne zmuszenie „Mlekovity” do zmiany nazwy sztandarowego produktu polskiego rolnictwa przyniosłoby Spółdzielni i rolnikom Podlaskiego ogromne straty.

• Nie 750, a 1000 euro rocznie darowizn będzie mogło otrzymać po przystąpieniu do Unii Europejskiej gospodarstwo rolne, które nie produkuje na rynek, a zamierza to uczynić w ciągu pięciu lat, to główna zmiana w rokowaniach rolnych z Komisją Europejską.

• „Cerkiew uważała zawsze i uważa dzisiaj aborcję za grzech ciężki i przypisuje karę każdemu, kto ją praktykuje. Aborcja jest ingerencją w kosmiczny plan Boży, ewidentnie narusza go i jest uważana jako zabójstwo istoty — człowieka”, stwierdził metropolita Sawa, zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce. Jest to pierwsza taka wypowiedź zwierzchnika prawosławia w Polsce.

• „Rządzący wykonali w 150 procentach plan zniszczenia kraju”, mówiła Anna Walentynowicz, obecna wśród demonstrujących pod Sejmem przeciwko zwalnianiu pracowników z państwowych zakładów. Protestujący stocznicy, górnicy, pielęgniarki, hutnicy i pracownicy przemysłu zbrojeniowego obrzucili policję petardami.

• Ponad połowa Polaków (59 proc.) nie angażuje się w udzielanie pomocy będącym w trudnej sytuacji materialnej; 41 proc. udziela takiej pomocy (sondaż CBOS).

• Pięć osób o jedno miejsce będzie ubiegać się w nadchodzących wyborach samorządowych. Ponad połowa Polaków (58 proc.) zainteresowana jest wyborami i zamierza wziąć w nich udział (sondaż CBOS).

• Pierwszą przyczyną zgonów w Polsce są choroby układu krążenia. Tylko czterech na dziesięciu chorych wymagających operacji ma ją wykonaną, a operacji kardiologicznych wykonujemy 70 proc. tego, co średnio w całej Europie, stwierdził prof. Zbigniew Religa.

• Aż 122 tys. absolwentów jest bezrobotnych. Ministerstwo Pracy przekazało urzędowi pracy dodatkowo 185 mln zł na pomoc dla bezrobotnych. Pieniądze trzeba wykorzystać do maja 2003 r.

• „Narkotyki są powszechne w polskich szkołach i coraz więcej się ich zażywa. Polska nie jest tylko państwem tranzytowym dla przemysłu środków odurzających, ale również producentem i poważnym klientem”, alarmują eksperci Komisji Europejskiej.

10 milionów 866 tysięcy 596 złotych dołożył minister finansów na podwyżki wynagradzania nauczycieli, zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych oraz opiekuńczo-wychowawczych i ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego w Podlaskiem. Po otrzymaniu pieniędzy wojewoda natychmiast przekaze je samorządom.

Z udziałem przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych odbyło się w siedzibie Nadleśnictwa Nowogród spotkanie poświęcone usuwaniu skutków lipcowego huraganu, który przeszedł głównie nad Puszcą Piską, a w województwie podlaskim powalił i uszkodził ponad 3 tysiące hektarów lasów w Nadleśnictwie Nowogród (najwięcej

PORZĄDKI PO HURAGANIE

w gminie Turośl). Dyrektor Janusz Dawidziuk ocenił postępy prac przy usuwaniu powalonych drzew za zaskakująco do-

Po założdże słynnych „uchwytów” Bison-Biału (1300 ludzi w Kolnie, Bielsku Podlaskim i Białymstoku), pracownicy białostockiej Huty Szkła „Biaglass” zdecydowali wziąć sprawy w swoje ręce: nie wpuszcili do zakładu nowego zarządu, wybranego przez właścicieli. Oskarżają ich, że nie dbają o firmę i doprowadzili ją do finansowych kłopotów. Chcą bronić swoich miejsc pracy.

Z punktu widzenia czystego kapitalizmu jest to sytuacja co najmniej dziwna. Od dbania o interes firmy są jej właściciele i wynajęci przez nich menedżerowie, a nie szeregowi pracownicy.

Ale co robić, jeśli w interesie właścicieli nie leży ratowanie przedsiębiorstwa? Tak jest w przypadku Bison-Biał: właściciel kupił go nie po to, by produkować „uchwyty”, lecz z fabryką zdobyć koncesję na handel bronią. Koncesję ma, chce więc ogłoszenia upadłości zakładu, aby mieć kłopot z głowy. Załoga broni się przed tym w obawie o utratę miejsc pracy.

W „Biaglassie” ogłoszenia upadłości firmy chcą z kolei pracownicy. W nadziei, że syndyk sprzeda ją innemu właścicielowi, który będzie o nią dbał.

Dwie firmy, podobne metody, choć różna taktyka, ten sam cel. „Uchwyty” są już raczej przegrane. Ale huta szkła ma szansę.

bre. W obecnym tempie udało by się je ukończyć do połowy przyszłego roku i możliwe byłoby „odbudowywanie” lasów. Ten etap prac ma koszty

około 60 milionów złotych i przewiduje zasadzenie m.in. 110 milionów sosen, 11 mln świerków i 5,5 mln brzo-

„BIAŁA” POMOC

Siedmiu lekarzy: logopeda, pediatra, kardiolog, dwóch okulistów i dwóch ortopedów, pracowało w „białą” sobotę w Grądach Wonięcku cały dzień.

— Medyczną pomoc zorganizowała Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa. W trakcie badań, a skorzystało 364 dzieci, okazało się, jak było to bardzo potrzebne. Rodzice nie mają pieniędzy na dojazdy do specjalistów — mówi Jan Downar, administrator Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Siedemnaścioru Agencja sfinansowała zakup okularów. Kilkoro otrzymało skierowania na dodatkowe badania laryngologiczne, okulistyczne i kardiologiczne. Dwoje dzieci lekarze skierowali do szpitala na serię badań i obserwację specjalistyczną.

Jan Downar oraz pracujący w Grądach lekarze widzą konieczność powtórzenia badań. Planują przebadac najmłodsze dzieci: od noworodków do lat siedmiu.

KACZYŃSKI KONTRA BUBEL

Znów głośny stał się zambrowski handlowiec Eugeniusz Kaczyński. Kilka lat temu zasłynął w kraju, ustawiając przed jednym ze swoich sklepów klatkę na złodziei. Potem były dyby i kajdanki, tablica z portretami i odbitkami dokumentów podejrzanych o kradzież. Tym razem na sklepowych półkach, przy towarach produkowanych na wyłączność Lider Price umieścił napisy informujące o niskiej jakości wyrobów. Właściciele znaku firmowego zapowiadają prawną ochronę swojego dobrego imienia. Kaczyński mówi, że nie boi się konfrontacji sądowej.

• TTT Polska w Warszawie — na Międzynarodowe Targi Rolnicze Polagra-Farm 2002.

• Fundacja im. Stefana Bato-rego, Helsińska Fundacja Praw Człowieka i Oddział Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia” w Białymstoku — na seminarium ph. „Dziennikarz w sądzie”.

• Prezes Rejonowego Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy Cukrowni „Łapy” S.A. w Łapach — na konferencję prasową.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na konferencję prasową, dotyczącą podpisania umowy na modernizację polsko-białoruskiego przejścia granicznego w Kuźnicy oraz na otwarcie Biura Obsługi Klienta Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

• Podlaska Rada Wojewódzka Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy — na seminarium poświęcone zasadom kontraktowania lecznictwa zamkniętego w 2003 roku.

• Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Wysokiem Mazowieckiem — na otwarcie wystawy pt. „Sanitariuszka Inka i młodzi bohaterowie Armii Krajowej”.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

• Starosta powiatu grajewskiego i dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie — na uroczystość oddania do użytku sali sportowej oraz z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

• Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Jedwabnem — na inaugurację Klubu Szkół Tolerancji.

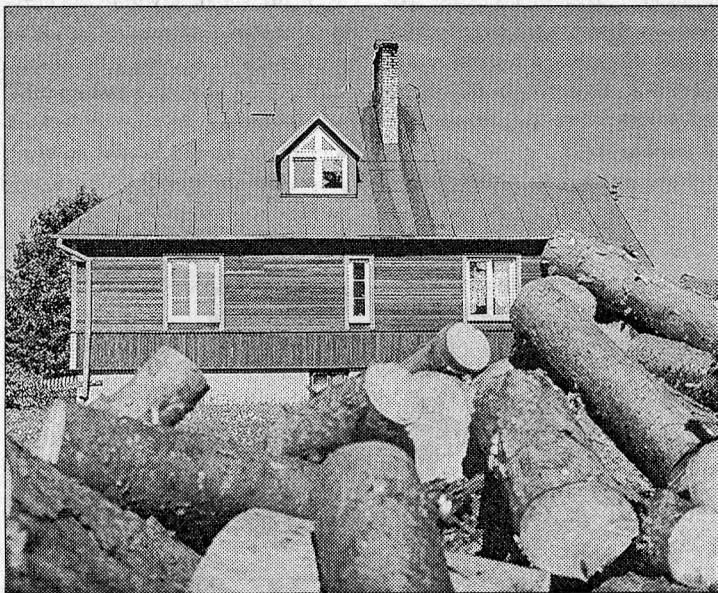
• Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży — na II Kongres Trzeźwości.

• Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Łomży — na ćwiczenia „aplikacyjno-praktyczne”.

• Komitet Wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży — na konferencję z kandydatem na prezydenta miasta.

• Hanka Bielicka, Jan Turkowski i Samorządowe Porozumienie Łomży — na wieczór wyborczy „Porozumienie na łomżyńskiej scenie”.

Dziękujemy.



„Gałązka Roku 2002

Hanka Gałązka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży, została laureatką ogólnopolskiego konkursu, zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i redakcję „Głosu Nauczycielskiego” na „Nauczyciela Roku 2002”.

Hanka Gałązka jest prekursorem nauczania integracyjnego. Jako pierwsza, wyprzedzając ministerialne zarządzenia, w swojej szkole wprowadziła naukę dzieci niedosłyszących w klasach ze słyszącymi rówieśnikami.

W łomżyńskiej „Dziesiątce” jest dziś dwanaście klas integracyjnych.

Do tytułu „Nauczyciela Roku 2002” zgłosili Hanke Gałązkę rodzice, uczniowie, rada pedagogiczna oraz senat Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Odpowiedzialny za rozwój regionalny wicemarszałek Dariusz Ciszewski zaprezentował niedawno niezwykle ambitny program inwestycyjny, który ma kosztować około 450 milionów złotych. Źródła finansowania tych przedsięwzięć zarysowane są mgliście. Ale to już nie jest zmartwienie tego Zarządu, który wkrótce kończy kadencję.

Dokument nazywa się „Program inwestycji gospodarczych aglomeracji Białystok” i jest bardzo ambitny. Na początku można zadać sobie pytanie, dlaczego samorządowe władze wojewódzkie skupiły swoją uwagę jedynie na rozwoju stolicy regionu do tego stopnia, że postanowiły wyręczyć w tej roli władze miejskie? Odpowiedź jest łatwa do przewidzenia: każda złotówka zainwestowana w Białymstoku da większy efekt niż gdzie indziej. To prawda, jeśli kierować się tylko czystym rachunkiem ekonomicznym. Ale przecież samorząd jest od tego, aby dbać o całe województwo, a więc także o interesy mniejszych ośrodków, nawet jeśli nie dawałoby to takich efektów jak promowanie rozwoju Białegostoku.

Tyle o wątpliwościach natury, powiedzmy, politycznej. Niech już będzie: nie zazdrościmy Białemustokowi, niech się rozwija, jeśli może. Kłopot w tym, że plany ustępującego Zarządu Województwa nie robią wrażenia, delikatnie mówiąc, realistycznych.

Na „Program” składają się cztery duże przedsięwzięcia, o których już wcześniej to i owo można było

usłyszeć. Najwięcej — o planach budowy lotniska w Topolanach w gminie Michałowo. Niedawna wizyta wicepremiera Marka Pola przypomniła ślimaczącą się od lat sprawę rozbudowy białostockiego dworca PKP. Wojewódzkie władze samorządowe zapisały to w swoich planach jako budowę Centrum Usługowo-Handlowego przy dworcu. Chciałyby, aby przez miasto jeździły szybkie pociągi na trasie Warszawa — Ryga, a obskurne dziś okolice dworca zmieniły się w kwitnący ośrodek handlowy. Do tego potrzebne są parkingi, przejścia podziemne, przebudowa peronów. Na razie jednak państwowa kolej deklaruje tylko zakończenie przebudowy hali dworcowej tak, aby można z niej było korzystać. O reszcie nie ma mowy.

Przy Politechnice Białostockiej ma powstać Podlaskie Centrum Promocji, czyli tysiące metrów kwadratowych hal wystawieni-
niczych, biur, sal konferencyjnych, restauracji, hoteli terenów wystawowych itp. Wszystko po to, aby organizować targi, konferencje, seminaria, szkolenia. Jest to pomysł

rektora PB
prof. Mi-
chała
Bołtry-
ka, któ-
ry próbował rok
temu „sprze-
dać” wło-
skim
biz-
nes-

menom. Ci jednak zapytali go o biznesplan. Rektor nic takiego nie miał. Nie ma go zresztą do dziś. I dopóki go nie będzie, pomysł zostanie jedynie luźną ideą rozbudowy uczelni za cudze pieniądze.

Najśmielszym pomysłem podlaskich władz jest jednak utworzenie Centrum Nowych Technologii na terenach dzisiejszego lotniska „Krywań”. Miałoby to być coś na wzór kalifornijskiej Doliny Krzemowej: spółka miejsko-wojewódzka zbuduje hale, w których zainstalują się firmy zajmujące się nowoczesnymi technologiami. Dlaczego miałyby wybrać akurat Białystok, Bóg raczy wiedzieć.

I to jest właśnie największy problem. Twórcy tego ambitnego programu (i się do tego przyznają) nie mają bladego pojęcia, jakie jest zapotrzebowanie na tego typu usługi w Polsce i sąsiednich krajach. Nie wiedzą też, na ilu wystawców i uczestników naukowych konferencji mogłoby liczyć Centrum Promocji przy Politechnice. W tej materii konkurencja jest ogromna. A to jest właśnie najważniejszy element biznesplanu. Bez tego każdy projekt jest czystą fantazją.

W zamian autorzy programu proponują prozę artystyczną w rodzaju: „Realizacja programu jest impulsem rozwoju, który nie tylko doda naszej aglomeracji dynamizmu, ale który też będzie promieniował na inne ośrodki regionu, jednocześnie napędzając się jak śnieżna kula”.

Niewiele lepiej przedstawiają się przewidywania co do możliwości finansowania „Programu”.

Ma kosztować z grubsza 450 mln zł, z czego 150 mln to pieniądze publiczne, a pozostałe będą pochodzić ze źródeł prywatnych. Autorzy zakładają duży udział budżetu państwa, czego akurat nie mogą być pewni, zważywszy na możliwości państwowej kasy. Prywatni przedsiębiorcy zainwestują w nic, co nie przyniesie im dochodu w dającym przewidzieć się czasie.

Ustępujące władze województwa podlaskiego wyszły z założenia, że doprowadzą do rozkwitu Białegostoku, tworząc różnego rodzaju centra handlowo-usługowe. Liczą, że w ten sposób ściągną kapitał potrzebny na budowę, a później klientów, którzy zaludnią hotele, restauracje, sale konferencyjne i hale produkcyjne. Pozostawiają mnóstwo pieniędzy, które przyczynią się do rozwoju województwa. Jest to dobry pomysł, niestety — tylko w teorii. W Polsce nie brakuje wolnych biur, magazynów i hal wystawienniczych i to o znacznie korzystniejszym położeniu.

Zabawnie brzmi zdanie „doszliśmy do wniosku o połączeniu czterech istotnych inwestycji w Białymstoku w jeden spójny program i przystąpieniu do jego realizacji”. O jakiej realizacji mowa? Przecież kadencja władz samorządowych już się praktycznie skończyła. Wszystko też wskazuje na to, że po wyborach nie uda się poskładać takiej samej koalicji, która rządziła województwem do tej pory. Można więc tworzyć dalekosiężne ambitne plany, bo obowiązek ich realizacji spadnie na następców.

JAN ONISZCZUK



POŻEGNANIE Z AWANTURA

Awanturą o oczyszczalnię ścieków zakończyli obecną kadencję samorządu łomżyńscy radni. Do ostrej wymiany zdań doszło po ogłoszeniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, która podkreśliła, że modernizacja obiektu dokonana została kosztem 54 milionów złotych, które w większości trzeba spłacać, a urządzenia wykorzystywane są zaledwie w połowie. Stąd, zdaniem oponentów władz miasta, bierze się przede wszystkim wysoka cena za wodę i odprowadzanie ścieków, która dotyka mieszkańców. Przedstawiciele Zarządu Łomży przypominali, że decyzje o modernizacji oczyszczalni, jej zakresie i kosztach, podejmowane były przez całą Radę i to jeszcze w poprzedniej kadencji. Normalną też sprawą jest budowanie tego rodzaju obiektów „z zapasem” wydajności, aby wystarczyły na kilkadziesiąt lat.

OKO W OKO

Bezpośrednie spotkanie i rozmowę zaproponowali ministrowi spraw wewnętrznych i administracji Krzysztofowi Janikowi mieszkańcy wsi Brulino Koski, Brulino Piwki i Szulborze Kozy, walczący od kilku lat o zmianę przynależności administracyjnej z gminy Nur do gminy Czyżew. Niedawno otrzymali z MSWiA pismo z informacją, że muszą czekać na to jeszcze do 1 stycznia 2004 roku. Chcą jednak osobiście przekonać szefa resortu, że dla nich życiową potrzebą jest przejście do pobliskiego Czyżewa i że to nie mieszkańcy i samorząd gminy Nur, a grupa urzędników sprzeciwia się temu.

SZEPTEL W DÓŁ

Do złotówki, czyli połowy nominalnej wartości sprzed dziewięciu lat, spadła cena akcji firmy telekomunikacyjnej Szeptel z Szeptowa na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Jedną z nielicznych w regionie spółek giełdowych, piąty co do wielkości niezależny operator telefoniczny w kraju (przeszło 21 tysięcy abonentów), popadł w kłopoty w tym roku. Jeszcze w grudniu 2001 za każdy udział Szeptela inwestorzy giełdowi płacili ponad 31 zł. Najpierw wyszły na jaw „niefrasobliwe” sposoby gospodarowania finansami przez poprzedni zarząd, ale prawdziwym ciosem stało się żądanie niemal natychmiastowego zwrotu kredytu w wysokości 14 milionów złotych przez bank Pekao (jeden z głównych udziałowców szepietowskiej firmy). Ostatnio pojawiła się dodatkowo informacja, że upadłość ogłosić ma spółka zależna Szeptela, zajmująca się siecią internetową.



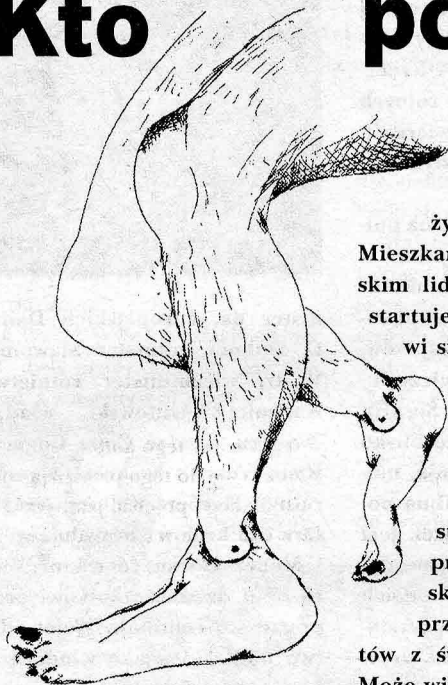
Stary wędkarz złapał nad Narwią złotą toyotę z kłusownikiem, w którym bez trudu rozpoznał kandydata z afisza. „Wędkarzu, wędkarzu, wypuść mnie, a spełnię jedno twoje życzenie”. „Wszystkim obiecujesz spełnić wszystkie, a mnie tylko jedno?”, oburzył się stary wędkarz. „Życzenie, by załatwić ci zmniejszenie kary za pomówienie o kłusowanie człowieka zaufania publicznego, będę mógł spełnić tylko wtedy, gdy mnie ponownie wybiorą”.

Tak parafraza starej bajki oddaje postawy niektórych kandydatów: nie pamiętaj mi, że zmienialem ugrupowanie częściej niż skarpetki, byłem nieudolnym szefem, podlizywałem się każdej władzy. Zapomnij na chwilę, najlepiej przy urnie, a gdy mnie wybiorą i przyjdiesz ze sprawą, zapomnę, co o mnie naprawdę myślisz.

Ale ja tu gadu-gadu, a kandydaci, niczym dziewczica przed nocą poślubną, przebierają nóżkami! Pisałem o siedmiu: Janie Turkowskim, Jacku Piorunku, Tadeuszu Zarembie, Lechu Liberadzkim, Stanisławie Dworakowskim, Janie Jarocie i Jerzym Brzezińskim (przepraszam za przekręcenie imienia; charakter mam tak wredny, że maszynistka po latach miewa kłopoty z odczytaniem moich kaligrafów).

Tadeusz Tomaszewski: Pierwszy w Łomży organizował zawody balonowe na grzane powietrze. Wprawdzie nie prawdziwych, ale modeli i nie pilotowanych, ale puszcanych przez dzieciarnię, niemniej dla mnie, kochającego latanie, to co lata i tych, którzy latają, byłby duży powód dla sympatii! Z drugiej strony wiem jednak, a siebie samego znam co nie co, że ludzie z „fruwającą duszą” bywają nieorganizowani, mało racjonalni, dają się ponieść porywom. Fakt, Tomaszewski „balonował”, gdy był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 9 i było to dawno. Potem poszedł w menadżery. Nie chcę wyrokować, czy ma i ile, czy te zero zasług, dość że Holding Murawski, w którym był średnio ważną postacią, padł. Chwilę przytulił się do znanej piekarni „Okruszek”, a gdy „swoi” doszli do władzy, został zastępcą dyrektora Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Białymstoku. Nigdy nie zmieniał barw, ale też nigdy demonstracyjnie się z nimi nie obnosił. Bardziej chyba z natury niż koniunkturalizmu. Człowiek to bowiem nad wyraz taktownie ubrany, taktownie się wysławiający, taktownie traktujący każdego bez względu na rangę i poglądy. Jednym słowem, siedzi w nim stara dobra belfrowatość. Dobra wszędzie, ale obawiam się, nie w rządzeniu. Zwłaszcza urzędnikiem. Urzędnik to agregat, którego można naprawić młotkiem

Kto poprezydenci?



i przycinaniem lub trzeba go wymienić. Z dydaktycznych fraz wyrosnąć może smuta jeno, czyli urzędniczy bałagan.

Franciszek Eugeniusz Poreda: wszystkiego bym się spodziewał, ale że Franciszek Eu-

geniusz, panisko jak się patrzy, gdyż lata — lata prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zostanie chłopskim liderem? Bo oto Poreda startuje z listy PSL, Peeselowi się nie dziwie, że postawiło na Poredę: chłopów w Łomży tyłu, że gdyby wydziwiał po „onucach”, nie starczyłoby na pełną listę. Poreda, jako dawny prezes tysięcy łomżyńskich sypialni, znany jest przez rodziców i małolotów z świeżutkimi dowodami. Może więc Peeselowi garść głosów naskubać. Poredzie też się nie dziwie: zawsze był ambitny i chciałby pokazać, co on potrafi. A, bez mrużenia oka, potrafi naprawdę sporo.

Andrzej Rosłoń: współtwórca ugrupowania, z którym

wystartował w poprzednich wyborach. Przepadł. Pracownik Rejonowego Poczty w Łomży, który wystartował w konkursie na dyrektora. Przepadł. Wówczas mocno stanął przy politycznym wygranym, Zjednoczeniu Chrześcijańsko-Narodowym. Błyskawicznie poszedł w górę: został dyrektorem Okręgowym Poczty Polskiej w Olsztynie. Po ostatnich wyborach, gdy ZChN poszło w niebyt, błyskawicznie spadł. Prorodzinny: rzutem na taśmę awansował krewniaczkę o doświadczeniu niedokończony stażystki na zastępcę dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży. Teraz jest kandydatem „Samoobrony”. I co? Bez prowokacji, proszę! Czytelnik „Kontaktów” nie potrzebuje kawy na ławę. Znakomicie wyciąga wnioski sam.

WŁADYSŁAW WYBORCA-TOCKI

Oszust na scenie

Jak odróżnić polityków, którzy są uczciwi, od tych, którzy tylko mówią, że są uczciwi? Czy można rozpoznać charakter i prawdziwe intencje człowieka, na którego chcemy głosować? Jak chronić się przed sidłami manipulacji i unikać głosowania na polityków, którzy pragną jedynie władzy oraz interesują się przede wszystkim własną karierą, a nie interesem wyborców?

Istnieje kilka wskaźników, dzięki którym będziemy mogli odróżnić manipulującego nami, od polityka, który chce rzeczywiście troszczyć się o wspólne dobro oraz dbać o ludzi, którzy na niego głosowali.

Jednym z najsilniejszych symptomów manipulowania wyborcami jest pokazywanie siebie w nieskazitelnym czystym świetle. Oszuści wiedzą, że ludzie ufają uczciwym, toteż starają się na wszelkie sposoby za uczciwych uchodzić.

Jak to robią? W jaki sposób można to rozpoznać?

Polityk, który próbuje manipulować wyborcami, będzie twierdził, że nigdy nie zdarzyło się mu skłamać, nigdy nikogo nie oszukał, a wierność zasadom jest jego najwyższą wartością, której nigdy nie złamał. Jest to oczywista nieprawda, ponieważ każdy, choćby w zamierzczłej przeszłości (jako dziecko), kogoś oszukał albo okłamał. Możemy w związku z tym uważać za prawdopodobne, że bardzo głośno mówiący o swojej nieskazitelnej uczciwości jest nieuczciwy i próbuje dla własnej korzyści przedstawić się w zbyt pochlebnym świetle. Jest możliwe, że również w innych okolicznościach nie będzie mieć szczególnych oporów przed nieuczciwym zachowaniem (np. korupcją, nepotyzmem etc.) i „rozmijaniem się z prawdą” w „służnym celu”.

Powyższa metoda prezentowania siebie jest stosun-

kowo łatwa do rozpoznania przez obserwatorów, toteż sprytniejsi manipulatorzy stosują inny sposób: starają się napiętnować swych przeciwników. Działa tu efekt kontrastu, który żartobliwie można przedstawić tak: „Panie doktorze, co mam robić, by moja skóra wyglądała na bardziej białą?” „Niech pan się pokazuje na tle Murzynów”. Polityk, który manipuluje, doskonale wie, że gdy kogoś potępi (najlepiej tego, który nie jest przez wyborców specjalnie lubiany), będziemy skłonni przyjąć, że on sam musi być jego przeciwnieństwem. Publiczne potępienie innych w czasie kampanii wyborczej jest typową techniką manipulacyjną, nastawioną przede wszystkim na zyskanie popularności.

Zazwyczaj ludzie stosujący tę metodę budują swój program wyborczy jedynie na bardzo ogólnych hasłach i starają się unikać konkretnych odpowiedzi na konkretne pytania. Niektóre programy wyborcze opierają się niemal wyłącznie na krytykowaniu innych programów; mówią, co ktoś zrobił źle, zamiast mówić, jak należy robić dobrze. Jeśli nasz kandydat przedstawia nam taki plan, uważajmy. Jest bowiem możliwe, że sam nie wie, jak można poprawić istniejący stan rzeczy. A może nawet go to zupełnie nie interesuje. Taki polityk będzie walczył, potępiał i krytykował swych przeciwników, ponieważ w gruncie rzeczy nie ma innej koncepcji działania. Jednak gdy wreszcie wróg zostanie przez niego pokonany, okazuje się, że sytuacja wcale się nie poprawiła. Wtedy szybko znajduje nowego przeciwnika, którego można obwiniać za wszelkie niepowodzenia.

MARCIN FLORKOWSKI
(Autor jest psychologiem, asystentem
Uniwersytetu Opolskiego)

SZANSA ZADŁUŻONYCH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zambrowie przypomina, że tylko do 15 listopada przedsiębiorcy mogą ubiegać się o umorzenie zaległych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Gotowe wzory wniosków i załączników do wniosków można uzyskać w oddziale ZUS w Zambrowie, we wszystkich placówkach terenowych i na stronach internetowych ZUS [<http://www.ZUS.pl/niusy/k021001.html>].

TAŃSZE LEKI

Zachodniopomorska Regionalna Kasa Chorych uruchomiła ogólnopolską bezpłatną infolinię, gdzie można się dowiedzieć, czy istnieje tańszy odpowiednik leku przepisano przez lekarza. Pod numerem 0 800 888 111 dyżurują lekarze i farmaceuci w dni powszednie w godzinach 9.00–15.00.

Różnice w cenie zamienników wynoszą 5–20 zł. Farmaceuta w aptece nie musi pacjenta odsyłać do lekarza, aby zmienił receptę, tylko sam może wydać tańszy lek.

KONKURS

PRZED RAKIEM MOŻNA ZDAĆ

„Przed rakiem można zdać” to motto konkursu na wiersz i hasło, ogłoszonego przez Ogólnopolski Związek Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi Europa Donna w Łomży.

Utwory należy przesłać (do 31 października 2002 r.) na adres: Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa, „Europa Donna”, ul. Dworna 13, 18-400 Łomża, z dopiskiem „konkurs”.

— O raku trzeba mówić głośno i trzeba z nim walczyć. Konkurs służy zwróceniu uwagi na najmniejszy niepokój, na zainteresowanie się swoim ciałem, na uspokojenie siebie, że nic nie zagraża — mówi Agata Gołaszewska, prezes Związku w Łomży.

Związek „Europa Donna” już po raz drugi sprowadza do Łomży mammobus, w którym kobiety w wieku 50–59 lat (urodzone 1943–1952) za darmo będą mogły wykonać badania mamograficzne.

CHŁOPI W BRUKSELI

W negocjacjach rządu z Unią Europejską Polska zaproponowała, aby część pieniędzy unijnych, przeznaczonych na rozwój wsi, przenieść na dopłaty bezpośrednie dla rolników. Rzecznik komisarzy UE ds. rolnych Gregor Kreuzhuber stwierdził, iż propozycja jest realistyczna i możliwa do przyjęcia.

Rolnicy trzymają rękę na pulsie i pilnują swoich spraw: w ubiegłym tygodniu w Brukseli, jako pierwszy, swoje biuro otworzył Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

— Prezes Władysław Serafin twierdzi, że musimy być blisko tam, gdzie o nas decydują, musimy mieć wpływ na unijną politykę rolną. Nasz związek jest największą organizacją zawodową rolników. Reprezentuje ich interesy. We wrześniu przystąpiliśmy do Copa Cogeca, zrzeszenia organizacji rolników krajów „piętnastki” i kandydujących. Mielśmy więc możliwość otworzyć swoje biuro, a lobbing w Brukseli z pewnością opłaci się polskiemu rolnikowi — uważa Krystyna Chojnowska, dyrektor Biura Zarządu Okręgu ZRKiOR w Łomży.

W uroczystości otwarcia uczestniczyli: główny negocjator z UE Jan Truszczyński, mi-

Krajowy Związek Rolników,
Kółek i Organizacji Rolniczych
The National Union of
Farmers, Circles and Agricultural
Organisations



nister ds. europejskich Danuta Hubner, minister Sławomir Wiatr, wiceminister rolnictwa Kazimierz Gutowski, władze Związku, władze Copa Cogeca: Risto Vdanen (sekretarz generalny), Herbert Kellner (sekretarz dla krajów kandydujących) i Maeve Doran (dyrektor Biura CC), działacze kółkowi oraz ponad stu rolników. Województwo podlaskie, jako wiodące w kraju w produkcji mleka, reprezentowała pięcioosobowa delegacja: Danuta Białuk ze Śniadowa (jest członkiem Sądu Koleżeńskiego Zarządu Krajowego); Jadwiga Drewnowska z Wysokiego Mazowieckiego i Józef Gołębiowski z Sokół (są członkami Zarządu Krajowego); Bogumiła Parzych z Mławy i Krystyna Chojnowska z Łomży (z Zarządu Okręgu).

Otwarcie Biura Kółek w Brukseli zbiegło się ze 140 urodzinami Związku.

— Nie zaniedbujemy spraw w kraju. Od października rozpoczęła się interwencja na rynku wieprzowiny. Teraz Związek negocjuje gwarancje skarbu państwa na kredyty dla cukrowni na skup buraków. Uczestniczymy w negocjacjach z Unią — mówi Dyrektor Krystyna Chojnowska.

Dyrektor Chojnowska reprezentuje Związek Kółek w spotkaniach z Komisją Integracji Europejskiej, poświęconych zmianom stanowiska rządu, dotyczącym rolnictwa.

Na zdjęciu: delegacja województwa podlaskiego w siedzibie Kółek w Brukseli; od lewej: Bogumiła Parzych, Danuta Białuk, Krystyna Chojnowska, Józef Gołębiowski, Jadwiga Drewnowska.

LISEK CHYTRUSEK

Tego roku lisek chytrusek postanowił „przechytrzyć grype”. Tak brzmi hasło propagujące szczepienia profilaktyczne przeciwko tej, wbrew powszechnemu przekonaniu, bardzo groźnej chorobie. Wizerunek różowego liska na plakatach i ulotkach ma przestrzegać i zapobiegać.

Na grypę, ostrą wirusową chorobę zakaźną, wciąż nie odkryto skutecznego leku. Atakuje i dzieci, i dorosłych. U około 25 proc. występują powikłania pogrypowe jak zapalenie oskrzeli, płuc, mięśnia sercowego. Szczególnie groźne są skutki zachorowania na grypę dla małych dzieci i osób starszych oraz cierpiących na choroby przewlekłe (niewydolność krążenia, cukrzyca, astma). W sezonie 1995/1996 — 2001/2002 z powodu grypy i jej powikłań zmarły w kraju co najmniej 584 osoby!

Najskuteczniejszym sposobem uniknięcia choroby jest szczepienie. Właśnie z początkiem jesieni, bowiem w Polsce grypowy szczyt przypada od stycznia do kwietnia. Niestety, pod względem profilaktyki, wciąż jeszcze jesteśmy daleko w tyle za USA: tu każdego sezonu szczepi się około 70 proc. ludzi, u nas zaledwie kilka... Ale z każdym rokiem wiadać poprawę!

Jednorazowa szczepionka (kosztuje około 30 złotych) jest dostępna w przychodniach lekarskich (o jej zaleceniu decyduje lekarz). Nie ma wątpliwości: to koszt znacznie niższy niż ewentualnego leczenia.

„LIVER” NA RATUNEK

Od ponad 11 lat Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” z siedzibą w Krakowie ratuje polskie dzieci, zbierając pieniądze na transplantację i leczenie. Dzięki Stowarzyszeniu udało się uratować życie 73 dzieciom. Pod opieką organizacji pozostaje 271 małych pacjentów.

„Liver” został założony z inicjatywy rodziców ciężko chorej Marylki Chechlińskiej. Niestety, dziewczynka zmarła w wieku 5 lat... Nie doczekała ani możliwości przeszczepu wątroby w Polsce, ani w klinice w Barcelonie. Jednak rodzice Marylki nie zaprzestali działalności w Stowarzyszeniu. Dzięki nim i wielu ludziom dobrej woli dzisiaj polskie dzieci wracają do zdrowia po operacjach we Francji, Niemczech, Austrii, Belgii. Trzeba pamiętać, że to skutek wielkiego wysiłku: przygotowanie do przeszczepu, zabieg i trzymiesięczne leczenie za granicą kosztuje od 60 tysięcy do 100 tysięcy dolarów!

Rada Stowarzyszenia „Liver” nieustannie prosi także o finansowe wsparcie w leczeniu swych 271 podopiecznych w wieku od 3 miesięcy do 18 lat. Większości bardzo drogich leków nie refundują ani kasy chory, ani Ministerstwo Zdrowia, choć są to leki kliniczne! W najcięższych przypadkach koszt rocznej terapii wynosi nawet 60 tysięcy złotych!

Kto chce wesprzeć Stowarzyszenie może wpłacać złotówki i dewizy na konto: PEKAO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001-„Liver” z dopiskiem: „SOS-leki”. Każda wpłata zostaje potwierdzona. Darowizny na rzecz Stowarzyszenia do wysokości 15 proc. dochodu podatników, pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

„Liver” udziela także wszelkiej informacji rodzicom i opiekunom dzieci, cierpiącym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby: ul. Stojałowskiego 39/21, 30-611 Kraków, tel. 012 654-52-99.

Jeśli znasz takie dziecko pomóż, przekazując nawet ten adres!



KONTAKTY

— Od stycznia do grudnia tak samo. Dzisiaj w każdym miasteczku, niczym w lustrze, odbijają się beznadzieja, bezrobocie, bezradność — mówi licealistka Ania Kruszewska.

— Nie wyobrażam sobie, abym po maturze miał tu żyć dalej — stwierdza szkolny kolega Bartek Kołakowski. — Chcę być psychoanalitykiem. Wierzę, że mi się uda, ale nie wierzę, że mógłbym pracować w tym zawodzie w Wysokiem. Już wyobrażam sobie komentarze na wieść o konkretnych nazwiskach. W każdej mieścinie nowości drażnią. Wszyscy oglądają „Big Brothera”, a publicznie temu zaprzeczają. Krytykują innych, siebie przedstawiając jako ideały.

Dziesięć tysięcy mieszkańców. Dwa kościoły. Fryzjer, zakład pogrzebowy, piekarz, aptekarz, burmistrz. Kino, w którym premiera filmowa odbywa się w kilka miesięcy po krajowej. Poczta. Sąd. Policja. Prokuratura. Magistrat. Szpital. Banki. Księgarnia. Ośrodek Kultury. Słynna w całej Polsce „Mlekovita”. Bary, w których przy jednym stoliku zasiadają przy piwie czterdziestoletni starcy, a przy drugim dwie gimnazjalistki z colą. Jest jak jest.

— Nie mogę się doczekać, kiedy stąd wyjadę! — wyznaje Wioleta Łosiewska. — Dobija mnie brak anonimowości. Te same miejsca, te same twarze, te same gesty. Małomiasteczkowe klimaty, mające swój urok. Ale mam już tego dosyć. Matura i do widzenia!

— Polska kołesiowa jest także i w Wysokiem Mazowieckiem — mówi licealista, chcący zachować anonimowość. — To układy i układziki decydują o tym, czy ktoś zostanie na stanowisku, czy nie, bo przecież koleś kołesiowi może być potrzebny jutro. Klika w każdej dziedzinie. W administracji miernota ciągnie za sobą miernotę, w szkole miernota dostaje promocję do następnej klasy, bo tatuś pracuje „tu”, bo mamusia pracuje „tam”. Nasi samorządowcy to ludzie niekompetentni, pozoranci, których interesuje wyłącznie wygodne miejsce przy pełnym żłobie. I choć nie potrafią mówić poprawnie po polsku; choć miętola kartkę ze swym pożał się Boże „przemówieniem”, wszyscy poczytują sobie za zaszczyt, kiedy jeden z drugim zjawia się na imprezie ku czci i z okazji. Obrzydliwe, bo kryje się za tym wyłącznie chęć przypodobania lub strach przed utratą pracy. Kiedy teraz jesteśmy zasypywani ulotkami przedwyborczymi, zastanawiam się, dlaczego wciąż ktoś robi z nas idiotów, obiecując gruszki na wierzbie. Przecież to

Kiedy wyrwiesz ząb.
Kiedy sprzątasz w niedzielę.
Kiedy wysyłasz polecony.
Kiedy gotujesz rosół z makaronem.
Kiedy odwiedzą cię krewni.
Kiedy wyjeżdżasz w świat za chlebem.
Kiedy twoja córka urodzi nieślubne dziecko...

... wie o tym Wysokie Mazowieckie. Wszyscy wszystko o wszystkich.

już było! Przecież tych ludzi znamy! Znowu Wysokie Mazowieckie zasypywane jest pustymi hasłami „Będzie lepiej”. O mandat radnego rywalizuje u nas ponad 6 osób! To paranoja!

Wciąż Wysokie dzieli się na dwie grupy: „my” i „oni”. To władza ma wpływ na społeczność, a nie odwrotnie.

W — Mie-
liśmy wy-
mowną prób-



— uważa Jarek Kotowski. — Sami dla siebie, bo wiedzą, o co im w życiu chodzi.

Każdego roku młodzi z Wysokiego zdają maturę, wyjeżdżają na studia i do rodzinnego miasteczka wracają tylko w odwiedziny.

Każdego roku młodzi z Wysokiego wyruszają w świat z marnymi szansami na sukcesie.

— Mammy o wiele więcej barier do pokonania właśnie dlatego, że

— Jeżeli chcesz dotrzeć do dobrych filmów, książek, nie stanieś na przeszkodzie! — stwierdza optymistą Konrad Szamryk, który chce zostać pisarzem. — A pisać można wszędzie!

Ale kiedy człowiek tak się przyjrzy, da się w Wysokiem żyć! Niższe koszty utrzymania (choć i niższe zarobki), bezpieczeństwo, a wokół sami swoi! Wśród nich także „dresiarze”, byli koledzy z podstawówki, na której skończyli edukację i którym teraz wszystko jedno.

— Oni też mają w naszym miasteczku swoje miejsce w sensie dosłownym i w przenośni. Schlebia się ich gustom, między innymi produkując filmy w rodzaju „Gulczas, a jak myślisz?” — mówi Ania Kruszewska. — Ale nie tylko oni irytują mnie sposobem życia. W małym mieście z reguły kultura spychana jest na margines. Nie godzę się z tym. Chcę zostać historykiem sztuki. I dlatego, po studiach, nie chcę tu wracać.

— W Wysokiem czuję się jak w klatce. Świat między ulicami staje się dla mnie zbyt ciasny. Ciągnie mnie do dużego miasta — mówi Monika Korzeniecka. — Ucieknę z miejsca, gdzie ku rozpacz niektórych skuteczną kon-

kę miejscowej demokracji, kiedy utworzono młodzieżową radę miasta — wspomina licealistka, chcąc zachować anonimowość. — Boże, jaka ja byłam naiwna! Szybko okazało się, że ten dziwny twór potrzebny jest wyłącznie dorosłym, by mogli z czystym sumieniem pokazać miastu, jak bardzo obchodzą ich nasze problemy. Pół roku później, podczas koncertu rockowego, ktoś zbił szybę. Była wielka afery i tak skończyło się nasze urzędowanie.

— Gombrowiczowski kulturowo — określa wysokomazowieckie „klimaty” Ania Kruszewska. — Ci, którzy korzystają z internetu, z jednakowym upodobaniem pielęgnują antysemityzm, ksenofobię. Że nikt dotąd nie pobił Wietnamczyka z bazaru? Bo nie mieszka tu na stałe!

— To nasza zaściankowość z internetem, „Newsweekiem”, „Polityką”, „Rzeczpospolitą”, Magazynem „National Geographic” i plotkami. Na szczęście, są i tacy, którzy potrafią komunikować się ze światem bez obłudy

mieszkamy nie w mieście, lecz w miasteczku — mówi Urszula Gołaszewska. — Ale właśnie to mobilizuje! Świetnym przykładem twierdzenia, że tak naprawdę prowincja istnieje tylko w ludzkiej świadomości, jest Hanna Kowalewska, nasza pisarka. Kiedy jej książki stały się głośne, niektórzy w Wysokiem pokazali swoją „klasę”: zamiast analizy literackiej, przeprowadzali analizę prywatnego życia autorki, doszukując się w jej powieściach osobistych wątków. I jak tu uwierzyć, że stereotyp prowincji to przeszłość!

Hanna Kowalewska wyjechała z rodzinnego miasteczka. Od pewnego czasu jest warszawianką. Może sukces oznacza właśnie i takie roztanie?

Dla cudzoziemców prowincją jest cała Polska.

— W tym roku, na obozie językowym w Wielkiej Brytanii, ktoś zapytał mnie: „Czy wy macie lodówki?” — wspomina Ewelina Bazylik. — Prowincja to dla mnie przede wszystkim nauka samodzielności.

kurencją dla dyskotek okazały się niedalekie Wnory Wiechy.

W wielkim mieście jest już Ania Łach, trzykrotna finalistka olimpiady ekologicznej, która, choć ma przed sobą egzamin maturalny, także indeks studentki biotechnologii Uniwersytetu Warszawskiego.

— Moi rodzice są bezrobotni. Wiem, że w Warszawie będę musiała radzić sobie sama — mówi. — Ja, przybysz z głębokiej prowincji, z miasteczka w Polsce „b”. Ale nic mnie nie przeraża! Oprócz biotechnologii chcę studiować farmację. A jednocześnie muszę na siebie zarobić!

— Trzymam za ciebie kciuki! Na stronie internetowej uniwersytetu w Chicago przeczytałem, że profesorowie cenią tych, którzy i studiują, i pracują — pociesza Jarek Kotowski.

GABRIELA SZCZESNA

Na zdjęciu: licealiści z Wysokiego Mazowieckiego

KONTAKTY



1

Gdy Mirka miała 25 lat, dowiedziała się, że przyjsie na świat zawdzięcza nieżyjącej babci spod Śniadowa. Sprawa była tym dziwniejsza, że babcia zmarła kilka lat przed jej urodzeniem.

Siedziała z matką w nowym mieszkaniu Mirki, tuż przed jej ślubem z Andrzejem. Mirka skończyła studia ekonomiczne, pracowała w banku w Łomży. Matka przyniosła prezent: koronkowy obrus z lnianych nici, dziergany przez babcię. I wtedy opowiedziała, co wydarzyło się tamtej nocy.

Zanim doszła do nocy, musiała opowiedzieć, co było przedtem.

Z rodzicami i rodzeństwem mieszkała na wsi pod Łomżą. Uchronili się przed wywózką na Sybir, nie zabili ich Niemcy (choć starszy brat należał do AK), ale śmierć i tak załomotała do chaty. Najpierw zmarł ojciec; szedł na strych po kapotę, nie wiadomo dlaczego nagle spadł ze schodów, dwa dni i dwie noce leżał we śnie i już się nie obudził.

Nie minęło pół roku, gdy w bólach i gorączce tyfusu umarła matka.

Po pogrzebie ojca starszy brat Stasiak leżał krzyżem na grobie i płakał.

Na grobie matki z rozpaczki wyl dziewięcioletni Antoś.

Wtedy ukleła przy mogile i przysięgła matce, że wychowa Antosia; cokolwiek by się w jej życiu nie stało, doprowadzi go do dorosłości. Miała 19 lat.

Po wojnie Staś się ożenił, został na marnej gospodarce z drewnianą chatą, a ona z Antkiem pojechała do Warszawy, do roboty.

2

U dalekiej krewnej na Ochocie wynajęła pokój i codziennie tramwajem jeździła do fabryki pończoch. Antek chodził do szkoły.

Był już wyznaczony termin: 12 czerwca 1948 roku.

Potrzebowała pieniędzy. Wymyśliła powód dla kasy zapomogowej w zakładzie: „Jestem sierotą, opiekuję się młodszym bratem, pieniądze są mi potrzebne na zakup łóżka i szafy.” Pieniądze dostała.

Wzięła dwa dni wolnego.

Dzień wcześniej dziesięcioletniemu Antosowi powiedziała, że się bardzo źle czuje. Żeby nie był zaskoczony, iż leży i nie idzie do pracy.

SEKUNDA CUDU



Zrodzona w śnie

W zakładowej świetlicy co rusz odbywały się potańcówki: „Jak przygoda to tylko w Warszawie, w Warszawie... w maju gdy kwitną bzy...”. „Jak przygoda to tylko w Warszawie z panną taką jak ty...”, szeptał Krysi do jasnych włosów wysoki chłopak z milicji. Była to miłość wzajemna od drugiego walczyka. Grzesiek był też ze wsi, gdzieś spod Ostrowi Mazowieckiej. Marzyli o „małym mieszkanku na Mariensztacie”, jak w piosence. Antek mu nie przeszkadzał. „Nad mogiłą przyrzekałam matce, że nigdzie go nie oddam, on musi być ze mną”, powiedziała jasno. Grzesiek rozumiał. Dobry był chłopak, tyle że lubił trunki, ale kto ze wsi nie lubił?

Słodka była ich wiosna nad Wisłą.

Kiedy powiedziała Grzegorzowi, że będą mieli malego Grzesia (czuła, że to będzie chłopiec), ucieszył się i... zniknął.

Upokorzenie, rozpacz, wszystko to dławiło ją każdego dnia. Jednak żyć musiała dla Antosia. Ale jak żyć w tym wstydzie, porzuceniu? Do wsi pod Łomżę już wrócić nie mogła, bo zaraz by okrzyknięto: puściła się w tej Warszawie, jak jaka k... Sama wychowywać dziecko, gdy miała już brata na wychowaniu? Sama w takim mieście z marną wypłatą na pierwszego? I kto ją zechce, pannę z dzieckiem?

Modliła się: „Boże, nie dam rady udźwignąć tego brzemie-

nia. Boże, przebac mi”. Bo podjęła decyzję: nie urodzi!

3

Kiedy wreszcie zasnęła, we śnie przyszła do niej matka. Podała jej kłębek wełny i rzekła: „Weź zapalki, podpal nitkę, zaraz zobaczymy, czy jesteś w ciąży. Jeżeli się będzie żarzyć, nie jesteś. Jeżeli zapłonie ogniem, to znaczy, że tak”. Podpaliła sam koniec, wełna buchnęła wielkim płomieniem, w którym zobaczyła małą dziewczynkę z czarnymi włosami. „Zobacz, jaką piękną dziewczynkę byś urodziła...”

Obudziła się. Ale sen nie opuszczał jej ani na chwilę. Za siedem miesięcy urodziła się Mirka z ciemnymi włosami... A za rok pojawił się Grzesiek. Kłęczał, przepraszał; zniknął, bo narozrabiał po pijanemu i zamknęli go w takim „sanatorium”, że nawet listu nie mógł wysłać. Pobrali się, dostali mieszkanie, na świat przyszło jeszcze czworo dzieci.

4

Mirka poprosiła matkę o zdjęcie babci Aleksandry. Zobaczyła gładko uczesane włosy, leciutki uśmiech i dobroć w oczach. Zanim zdjęcie do fotografa, kazała powiększyć, oprawiła w ramy i powiesiła w kuchni. Jest wciąż z babcią.

ALICJA NIEDŹWIECKA

Są sekundy śmierci: ktoś ginie na przejściu, bo szedł w tym momencie tą ulicą lub stanął pod tym drzewem.

Są i sekundy życia: ktoś żyje, bo nie wszedł do tego samolotu, zatrzymał się bez powodu tuż przed katastrofą, a może miał sen...

Chcemy o tym napisać. Jeżeli przypadek sprawił, że żyjesz, że ocalałeś, proszę o kontakt, tel. 218 40 23.



10 kandydatów walczy o prezydenturę Łomży. Aż 11 chce być wójtem gminy Nurzec Stacja. W Kolnie „tylko” 5 chciałoby być burmistrzem, ale po 15 mandatów radnego zgłosiło się 109 luda!

11

Zarząd Kolna składał się z 6 członków.

Synowa członka Zarządu Stanisława Antonowicza znalazła w tym czasie zatrudnienie w Urzędzie Miasta.

Szwagier burmistrza, Krzysztof Mychal, awansował na mistrza w Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej po kontrowersyjnym pozbawieniu tego stanowiska Andrzeja Orłowskiego. Sąd nakazał przywrócić Orłowskiego do pracy. Dyrekcja Przedsiębiorstwa, by wykonać postanowienie sądu, utworzyła nowe stanowisko mistrza w ciepłowni, by Orłowski mógł powrócić. Burmistrz przez całą kadencję, oprócz ponadmiotysięcznej gaży, pobierał wynagrodzenie za pracę jako nauczyciel w szkole Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kolnie. Razem z nim, i niewątpliwie za jego przyzwoleniem, w tejże szkole naucza skarbnik, Katarzyna Siedlecka.

Żona członka Zarządu Miasta Sławomira Sokołowskiego powołana została na zastępcę dyrektora Gimnazjum.

Radna Hanna Wszeborowska-Wyrwas awansowała, po wygraniu konkursu, ze stanowiska zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 na dyrektora Gimnazjum, a Jolantę Marię Siwik powołano na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej. Obie działały w klubie AWS. Jolanta Siwik była nawet jego przewodniczącą. Szczególnie w odniesieniu do niej przynależność klubowa pomogła osiągnąć bez konkursu awans. Obie zrzekły się mandatów radnych.

Jedną z pierwszych decyzji Rady Miejskiej było powołanie żony radnego Jerzego Mamaka na stanowisko zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, po uprzednim zwolnieniu z tego stanowiska synowej byłego burmistrza Szymanowskiego.

Radny Bogusław Gębic awansowany został na mistrza w zakładzie wodociągów, po utworzeniu stanowiska drugiego mistrza, choć dotychczas wystarczał jeden.

Żona radnego Jana Lutrzykowskiego zatrudniona została w Urzędzie Miasta, a on sam w miejskiej spółce PECiGWŚ.

Radny Jan Barszczewski centrum miasta obstawia „budami”. Jedną z nich przeznaczył na pijalnię piwa. Na osiedlu zwanym „Reganowo” dobudował schody

Mandat

Nie chce się wierzyć, że 4 lata temu w wielu okręgach w Podlaskiem trzeba było ustalać nowe terminy, ponieważ w ustawowym nie było kandydatów.

Co się stało przez jedną zaledwie kadencję, że ludzi ogarnął prawdziwy pęd do samorządności? Z oficjalnych podsumowań nic w tej materii nie można zmiarkować. Dokonaliśmy więc, na przykładzie Kolna, podsumowania, jakiego na próżno szukać w dokumentach lub publicznych wystąpieniach. Może właśnie w nim tkwi odpowiedź na pytanie?

do swojej piwnicy na chodniku.

Radna Danuta Nasewicz została kierownikiem Zespołu Doradztwa Rolniczego, a radny Józef Stanisław Szymanowski dy-

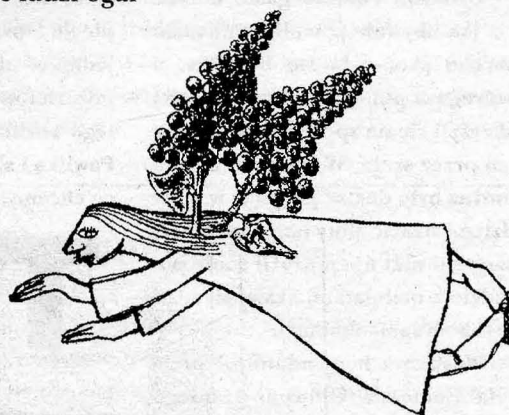
rektorem Szpitala Ogólnego.

Jest jeden przykład „awansu w dół”: radna Elż-

bieta Kowalewska utraciła stanowisko zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2.

Większość byłych radnych kandyduje ponownie.

ANDRZEJ P. WELSKI



Dziennikarz w sądzie

Gdy Zenon Plytecki z Goniądza wychodził z czterastoletnim synem z bramy swojej posesji, zaatakował go z bronią w ręku Artur Ofierski.

Wywiązała się walka. Plytecki jest byłym bokserem. Kiedy przy skroni poczuł chłód pistoletu, błyskawicznie wymierzył prawy sierp w napastnika. Potwór z Ofierskiego zatoczył się, padł na stojący w pobliżu słup latarni i osunął się na ziemię. Z ręki wypadła mu broń. Próbowal po nią sięgnąć, wygrażał Plyteckiemu, że go zabije. Plytecki kopnął broń i raz jeszcze dopadł napastnika. Teraz pchnął go na stojący przy jezdni stos płyt chodnikowych. Podniósł i raz jeszcze uderzył. Potem przycisnął pokonanego nogą i z telefonu komórkowego zadzwonił na policję i pogotowie.

Plytecki jest hydraulikiem, ma czworo dzieci i żonę. Od pół roku bezrobotny. Nigdy nie miał kolizji z prawem. Ofierskiego nie znał, ale widział go wcześniej kilka razy, jak chodził obok jego domu. Nie wie, dlaczego na niego napadł, dlaczego chciał go zabić.

— Zostałem zaatakowany i broniłem się. Nie będę niczego dochodził, nie domagam się ukarania napastnika — powiedział Zenon Plytecki policjantom, którzy przyjechali na jego wezwanie.

Okazało się, że Artur Ofierski atakował bronią gazową. Policji nie składał żadnych wyjaśnień, bo za chwilę zabrało go pogotowie.

Po czterech dniach zmarł w szpitalu. Sekcja zwłok oraz badania biegłego wykazały, iż przyczyną śmierci były obrażenia czaszkowo-mózgowe, spowodowane bójką.

W momencie zgonu Artura Ofierskiego poszkodowany Zenon Plytecki stał się oskarżonym o spowodowanie śmierci.

Czy zachowanie Plyteckiego to obrona konieczna?

Czy miał prawo bronić się niewspółmiernie do niebezpieczeństwa zamachu? Czy powinien zostać ukarany?

Czy przekroczył granice obrony koniecznej?

Na te i inne wątpliwości próbował znaleźć odpowiedź Sąd Okręgowy w Goniądzu.

To nie prima aprilis. Choć w Goniądzu nie ma

Sądu Okręgowego ani innego. Do Goniądza zjechali jednak sędziowie okręgu białostockiego oraz dziennikarze telewizyjni, radiowi i prasowi z województwa podlaskiego. Na seminarium „Dziennikarz w sądzie”, przygotowane przez Fundację im. Stefana Batorego z Helsińską Fundacją Praw Człowieka i Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia” w Białymstoku.

— Współpraca sędziów i sądów z mediami nie zawsze dobrze się układa. A tak samo jak media potrzebują sądów, tak sądy potrzebują mediów, a społeczeństwo czeka na rzetelną informację o pracy wymiaru sprawiedliwości. Seminarium służy wzajemnemu poznaniu się środowisk, wymianie uwag, prezentacji wzajemnych oczekiwań — powiedział Łukasz Bojarski, koordynator programu z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Seminarium miało niezwykle ciekawą formę. Po dyskusji i zajęciach warsztatowych dziennikarze z sędziami zamienili się rolami. I tak Sąd Okręgowy w Goniądzu wystąpił w składzie: przewodnicząca — Elżbieta Południk z „Rzeczpospolitej” oraz ławnicy: Agnieszka Żero z „Gazety Współczesnej” i Zbigniew Zarzycki z Telewizji Białostok.

Sąd w Goniądzu postanowił uznać winnym Zenona Plyteckiego i wymierzyć mu karę rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Sędziowie na czas rozprawy przeobrazili się w dziennikarzy. Teraz oni prosili „sąd” o wyrażenie zgody na nagrywanie i filmowanie, pilnie notowali, a potem przygotowywali materiały do swoich mediów. Na koniec prezentowali relacje. Był też czas na wspólne oceny. Okazało się, że sędziowie też umieją pisać i realizować programy, a dziennikarze potrafili sobie nieźle poradzić z przeprowadzeniem procesu sądowego.

Opisane zdarzenie z udziałem Zenona Plyteckiego i Artura Ofierskiego zdarzyło się naprawdę w styczniu ubiegłego roku (w scenariuszu zostały zmienione nazwiska uczestników) w innym regionie kraju). Sprawa nie zakończyła się jeszcze wyrokiem.

MARIA TOCKA



Młodszy inspektor Stanisław Pawlik przyszedł na stanowisko komendanta policji w Białymstoku wprost z komendy w Hajnówce. Był rok 1999. Otoczony sławą najlepszego szefa policji w Podlaskiem ze względu na rewelacyjną statystykę wykrywalności, od pierwszych dni obiecywał zrobić porządek. W mieście zaroilo się od radiowozów.

Gwiazda Pawlika gościła w miarę, jak ubywało patroli na ulicach: szybko skończyła się benzyna, a szeregowi policjanci coraz częściej skarżyli się na sposób traktowania ich przez szefa. W centrum miasta można było dostać po głbie w biały dzień i stracić złoty łańcuszek, wieczorami nikt nie potrafił sobie poradzić z małolatami szalejącymi w szybkich samochodach.

W sukurs komendantowi przyszła Komenda Główna. 1 lutego 2001 r., kiedy notowania rządzącej AWS leciały na łeb, na szyję, ówczesny zastępca komendanta głównego policji, nadinsp. Ireneusz Wachowski, ogłosił start programu „17x5”, wzorowanego na doświadczeniach amerykańskich. Jego celem było monitorowanie, a następnie zmniejszenie w 17 miastach wojewódzkich i w Radomiu ilości najpowszechniejszych przestępstw: włamań, kradzieży, rozbojów, pobić i wymuszeń rozbójniczych. System zakładał lepsze działania patroli i służb operacyjnych, prewencji oraz zwiększenie odpowiedzialności komendantów jednostek za efekty pracy policjantów.

To co miało zapobiegać rosnącej przestępczości, okazało się świetnym sposobem do zabawy ze statystyką.

— Do oceny wyników realizacji tego programu nie bierze się rzeczywistej liczby zdarzeń w tych kategoriach — mówią białostoccy policjanci — ale liczbę wszczętych postępowań przygotowawczych. Dlatego w komisariatach przyjęto, że dochodzenie w sprawie kilku podobnych przestępstw popełnionych mniej więcej w tym samym czasie, w ciągu jednej nocy, wszczyna się jako jedno i odnotowuje w Rejestrze Śledztw i Dochodzeń (RSD), a następnie kończy również jednym drukiem statystycznym, tzw. STR-3. Tymczasem do każdego przestępstwa powinien być wypełniony osobny druk.

Oto przykłady. W rejonie działania komisariatu V jednej nocy skradziono osiem tablic rejestracyjnych. Zapisano je jako jedno działanie przestępcze, a następ-

nie dochodzenie zakończono wypełnieniem również jednego STR-3 (wcześniej zanotowane w RSD-77/2002). Jeden druk (RSD-65/2002) wypełniono też po włamaniach do trzech mieszkań, chociaż nie było dowodów, że dokonał ich ten sam sprawca.

— Pod groźbą kar musimy pisać takie bzdury, jak połączenie włamania do mieszkania z kradzieżą samochodu. W statystyce zamiast pięciu przestępstw wykazujemy jedno — mówi szef jednego z komisariatów. — Co śróde jesteśmy z tego rozliczani przez komendanta Pawlika i słyszymy, że mamy robić, co chcemy, byle spadała dynamika.

Według dostępnych nam statystyk, w pięć miesięcy 1999 r. w Białymstoku wszczęto 2738 postępowań, w 2000 r. — 2920. Kiedy jednak w 2001 r. zaczął obowiązywać program „17x5”, liczba ta, w analogicznym okresie, zmniejszyła się do 2302, a w tym roku do 1820.

— W następnych miesiącach będzie jeszcze mniej — twierdzą policjanci.

Kolejny sposób farbowania rzeczywistości to zmiana kategorii przestępstwa.

— Funkcjonariusze przychodzą na skargę do NSZZ Policjantów — mówi Krzysztof Wierzbicki, przewodniczący Zarządu Terenowego Związku przy KMP. — Ale co my możemy, jesteśmy traktowani przez komendanta jak zepsute powietrze. Chodzi o to, że są oni zmuszani do wywierania presji na poszkodowanego, by zminimalizował poniesioną szkodę.

Najczęstszym sposobem poprawienia statystyk jest kwalifikowanie przestępstwa jako wykroczenia — dodaje inny policjant. — Na mieszkańcu Białegostoku, Janie Ł., zamieszkałym przy ul. Klepach, dokonano rozboju z użyciem paralizatora. Przestępca, Piotr K., zabrał mu pieniądze, jakieś kasety i inne przedmioty. W zeznaniu paralizator już zniknął, zaś wartość skradzionych rzeczy nie przekraczała, w papierach, 250 zł. Sprawa, jako wykroczenie, nie weszła do statystyki przestępczości.

Według naszych rozmówców, poszkodowanym mówi się, że będą ciągnięci na przesłuchania, będą musieli, stając twarzą w twarz, rozpoznać podejrzanych bandziorów, często

Naciągane raporty policji

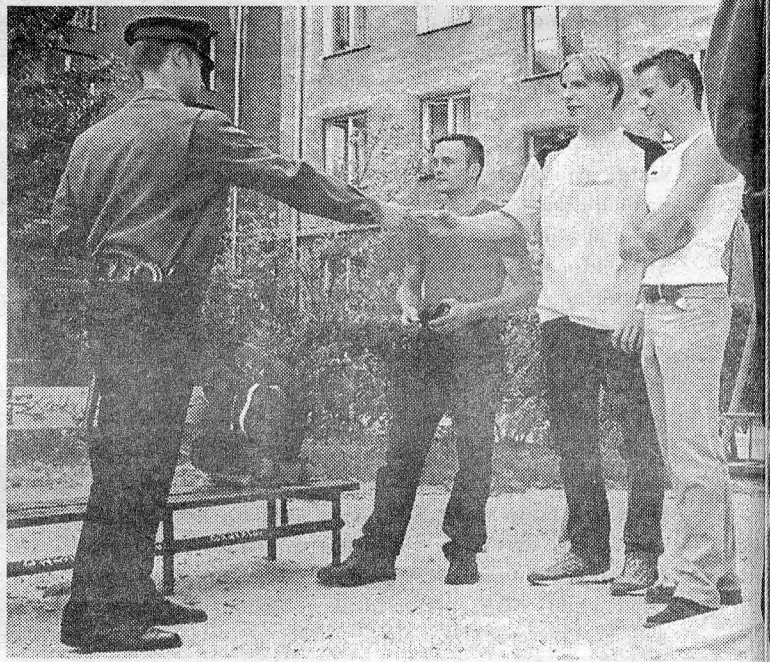
mieszkańców tej samej dzielnicy czy ulicy. Ludzie podpisują nieprawdę, byle tylko mieć święty spokój i nie narażać się na szykany.

Wskutek tych działań w statystykach Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku od 2000 r., a więc od chwili objęcia stanowiska komendanta przez mł. insp. Stanisława Pawlika, nie tylko gwałtownie spadła liczba przestępstw, ale jednocześnie wzrosła liczba wykroczeń.

Kiedy w tej sprawie zaczęli interweniować działacze związkowi, komendant stracił sentyment do związków.

Związkowy Przegląd Policyny” z maja tak pisze o atmosferze w białostockiej KMP: „... stopień zastraszenia osiągnął takie rozmiary, iż nikt nie odważy się osobiście, na piśmie, poświadczyc faktu groźby czy szantażu. Przykładem tego może być przypadek zastępcy komendanta komisariatu VI, którego ustnie powiadomiono, iż powodem jego odwołania jest przynależność do związku”. Jednak sam zainteresowany, gdy go o to zagadaliśmy, oświadczył, patrząc w chmurę, iż nie miał żadnych nieprzy-

Twardy glina



na papierze

— To był początek zdecydowanej walki ze związkowcami — mówi Krzysztof Wierzbicki. — Do dziś za pośrednictwem szefów komisariatów i naczelników sekcji idą naciśki, aby wypisywać się ze związku. Chcesz iść do szkoły oficerskiej, dostać stanowisko, dostać nagrodę, wypisz się. Kiedy nastał komendant Pawlik, było nas 330, dzisiaj zostało zaledwie 180.

Białostoccy policjanci chętnie, choć powodowani strachem w większości anonimowo, opisują stosunki w Komendzie Miejskiej Policji.

— Już wielu z nas płaci składki związkowe wprost z kieszeni, bo szef sprawdza w księgowości potrącenia przy pensji.

jemności związanych z członkostwem w związku ani nie był zmuszany do rezygnacji.

— No i czy to nie jest obsesja? — retorycznie pyta Wierzbicki.

14 lutego ZT NSZZ Policjantów Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku złożył do prokuratury okręgowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez mł. insp. mgr. Stanisława Pawlika. Policjanci związkowcy zarzucają mu złamanie ustawy o związkach zawodowych. Aby nie być posądzoną o stronniczość, prokuratura przekazała zawiadomienie do instancji niższej w Sokółce, ta zaś odmówiła wszczęcia śledztwa, nie dopatrując się w postępowaniu komendan-

ta znamion przestępstwa. Postanowienie to jednak uchylił Sąd Rejonowy w Białymstoku. Prokuratura zarzuciła beztrzęsłość i niewykonywanie elementarnych czynności.

W maju tego roku w KMP w Białymstoku inspektorzy Komendy Głównej Policji skontrolowali realizację programu „17x5”. Wypadło pięknie.

— To jest wygodne również dla Komendy Głównej Policji — kpią nasi rozmówcy. — Kontrolerom do głowy nie przyszło to, co jest oczywiste dla zwykłych zjadaczy chleba.

Po inspekcji, z okazji Święta Policji, 157 białostockich policjantów awansowano na wyższe stopnie. Białostocka KMP została



erze

uznana za najlepszą w kraju w realizacji programu „17x5”. W tym półroczu, w porównaniu z rokiem ubiegłym, na obszarze jej działania liczba wymienionych w programie przestępstw spadła o 2,3 proc.

Przez moment myśleliśmy, że to ta kometa spadła wcześniej na ziemię — mówi mieszkańcy ul. Lipowej, centralnego punktu miasta. — Nagle zrobiło się czarno od dymu, a ścianami zatrzęsło jak podczas eksplozji.

W ten sposób rozpoczęła się, głośna już w kraju, zabawa w palenie gumy przez rozwydrzonych młodocianych kierowców. Polega ona na tym, że kilka osób przytrzy-

muje maskę samochodu, kierowca zaś daje gaz do dechy, aż palą się opony. Ponadto wylewa się olej, na którym samochód kręci się w tempie sokowirówki. Do niedzieli 28 lipca miłośnicy tej rozrywki spotykali się na giełdzie samochodowej przy lotnisku aeroklubowym na Krywlanach. Tego dnia plac obставiły policyjne radiowozy; właściciele giełdy, spółka gminy Lech, miał już dosyć i niebezpiecznej zabawy na swoim terenie, i polewania olejem betonowej nawierzchni.

Kiedy samochody z rykiem silników wjechały do centrum, czekało na nie kilka radiowozów. Nie wysiadł z nich jednak żaden policjant. Dopiero po dwóch godzinach szaleństwa pojawiły się oddziały prewencji uzbrojone w maski, tarcze i pałki. Niewiele to dało. Kierowcy rozjechali się po okolicznych uliczkach, wprawiając w przerażenie mieszkańców.

Sytuacja powtórzyła się w następną niedzielę. Z tym że samochodów było około 200, a na widok czekało już kilka tysięcy kibiców. Policja nadal nie wiedziała, jak reagować. Była bezradna, to najczęściej powtarzana przez mieszkańców opinia, także wyrażana w ankietach lokalnych mediów.

Nie wiemy, jakich argumentów użyto w stosunku do właściciela giełdy na lotnisku, ale w trzecią niedzielę palenie gumy wróciło na poprzednie miejsce. Podniecenie wygraną z Lechem, policją i władzami miasta młodzieńcy pokazali, co potrafią. To już było ponadnormatywne szaleństwo. Jednak po kilku godzinach, kiedy emocje powoli wygasły, znowu kilkadziesiąt samochodów wróciło do centrum miasta, by klientom ogródków piwnych zaprezentować swoje umiejętności. Na ciasnych uliczkach wokół Lipowej rozpoczęła się zabawa w kotka i myszkę z nielicznymi radiowozami...

JACEK GRÜN

Chciałem porozmawiać z komendantem Stanisławem Pawlikiem, co jest możliwe wyłącznie za pośrednictwem Piotra Rudnickiego, rzecznika prasowego KMP w Białymstoku. Najpierw komendant miał ważne narady w Komendzie Miejskiej Policji, później był szalenie zajęty przy organizowaniu obchodów Święta Policji, a następnie, jak powiedział rzecznik, udał się na „pełnowymiarowy” urlop.

Fot. Piotr Męcik
(Przegląd)

Dzień Kotana

Dzień wyborów samorządowych, 27 października, zostanie ustanowiony „Dniem Kotana”.

W Warszawie odbędzie się z tej okazji wielki koncert z udziałem gwiazd: Elektrycznych Gitar, IRY, Krzysztofa Daukszewicza, Ewy Bem, Anny Marii Jopek, kabaretu OTTO, Maryli Rodowicz, Sweet Noise, DJ HAEM, Zbigniewa Holdysa, T. Love, Urszuli, Kasi Kowalskiej, Patrycji Markowskiej, Lory Szafran, Krzysztofa Krawczyka, Natalii Kukulskiej, Stanisława Sojki.

Wykonawców mają zapowiadać Monika Olejnik, Krzysztof Stelmach, Maciej Orłoś i Tomasz Lis.

Każdy artysta wykona 2–3 piosenki, aby jak najwięcej wykonawców mogło pojawić się na scenie i oddać hołd Markowi Kotańskiemu, a także zmanifestować solidarność z jego ideą pomagania ludziom.

W Koncercie wezmą udział mieszkańcy „Markotów”. Poprowadzi go Zbigniew Holdys, inicjator koncertu.

Nie zapomnijmy...

— Gdy w Święto Zmarłych będziemy stać w zadumie przy grobach krewnych i odczytywać z pomników tabliczki z ich imionami, wspomnijmy także o bezimiennych żołnierzach, bohaterach Września, obrońcach Nowogrodu, Białegostoku, Łomży, Wizny. Mogiły ofiar straszliwych represji hitlerowskich i stalinowskich znajdują się w różnych miejscach. Pamiętajmy o nich — apeluje Henryk Modzelewski, prezes Zarządu Okręgu Związku Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Łomży.

Nie ma w Podlaskim miasta, osady, wsi, w których nie byłoby śladów historii.

Nie zapomnijmy...



Biuro w... urzędzie

Biuro Obsługi Klienta otwarte zostało w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku. Tworząc Biuro „kierowano się potrzebą obsługi indywidualnych interesantów załatwiających swoje sprawy w Urzędzie”, brzmi informacja dla prasy.

W Biurze interesanci mogą dowiedzieć się o sposobie załatwienia spraw w kompetencji wojewody, złożyć podania, wnioski oraz inne dokumenty adresowane do Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego (tu otrzymają także formularze), uzyskać informacje o instytucjach właściwych do załatwienia sprawy w przypadku, gdy takim organem nie jest wojewoda.

Biuro Obsługi Klienta znajduje się w siedzibie PUW przy ul. Mickiewicza 3 (pokój nr 1). Kontakt telefoniczny — 085 7439493, 085 7439315; fax — 085 7439231; poczta elektroniczna — bok@bialystok.uw.gov.pl.

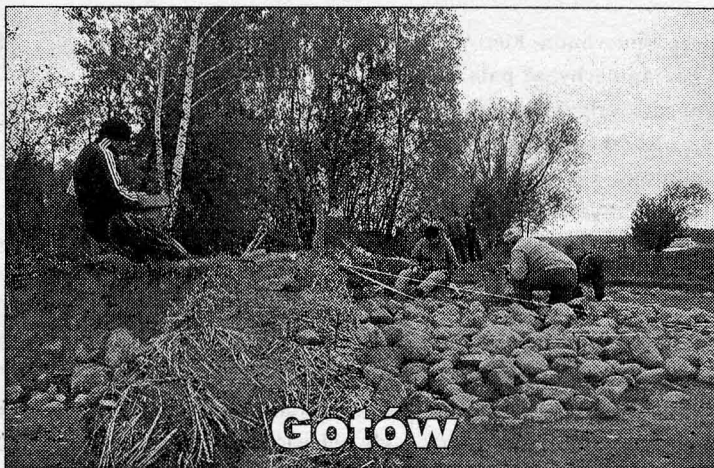
Szczegółowe informacje o zadaniach i organizacji Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz formularze wniosków w sprawach znajdujących się w kompetencji wojewody można znaleźć na stronach internetowych Urzędu: www.bialystok.uw.gov.pl.

KONTAKTY



— Spodziewam się, że znajdziemy to, czego szukamy, czyli jamę grobową. Nie widać śladów wcześniejszej penetracji i dlatego ta myśl mnie nie opuszcza — mówi archeolog Mieczysław Bienia, kierujący rozpoczętym w ubiegłym roku badaniem kurhanowego cmentarzyska germańskiego plemienia Gotów w Uśniku Kolonii (gmina Śniadowo, powiat łomżyński). Nekropolia datowana jest na III wiek naszej ery.

W tym miejscu, dzisiaj własności Reginy i Józefa Korzenieckich, znajduje się około dziesięciu kurhanów. Mieszkańcy wsi i okolic przez lata przekonani byli, że „na goruszkach” spoczy-



kurhan Gotów

wają zamordowani w czasie drugiej wojny światowej Rosjanie lub Żydzi.

Wieść o powrocie badaczy na kurhany w Uśniku bardzo szybko rozeszła się po okolicy. Pojawili się zaciekawieni ludzie. Ba, przybyli także z nauczycielami uczniowie miejscowej szkoły podstawowej oraz gimnazjaliści ze Szczepankowa. To dopiero były lekcje!

— Opowiadaliśmy o najstarszej historii ziemi, na której żyją — mówi Mieczysław Bienia. — Takie formy edukacji są bardzo popularne w Niemczech. Cieszę się, że twierdzenie „Cudze chwalicie, swoje go nie znacie” znajduje sens właśnie w takiej sytuacji. Po zakończeniu badań chcemy uczniom z Uśnika zaprezentować efekt naszej pracy na specjalnej wystawie fotogra-

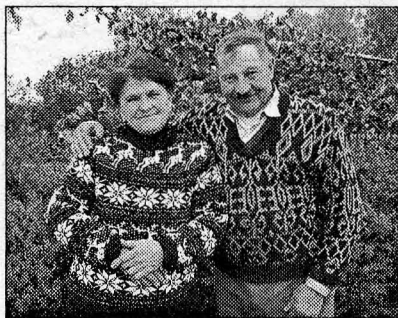
fii, rysunków i tego, co znajdziemy w kurhanie. Zamierzamy pokazać ją również w pozostałych szkołach gminy Śniadowo.

Regina i Józef Korzenieccy mają doskonały widok na „swoje” kurhany i z okien domu, i z podwórka.

— Czuje się teraz bardzo ważny, a żona już chyba przestanie narzekać, że kiedyś wybrała sobie na męża chłopaka z kolonii, gdzieś na końcu świata. Nie może żałować, bo ma teraz męża z zażytkami! — żartuje gospodarz.

(gs)

Na zdjęciach: „strażnicy” cmentarzyska w Uśniku Regina i Józef Korzenieccy, Mieczysław Bienia i wciąż tajemniczy kurhan



Twardziel

Wyciągam rewolwer. Oddaję sześć strzałów. Chowam spluwę i schodzę ze sceny. Po pracy z kolegami zachodzę do pobliskiego baru na piwo. Tutaj rozbijam kilka nosów. Znajomi śmieją się i poklepują mnie po ramieniu. Cieszę się dużym autorytetem. Koledzy uważają mnie za gwiazdę. Trochę mi zazdroszcza moja sława. W filmie od zawsze grałem twardzieli. Najgorsza jest jednak chwila, gdy późną nocą muszę wrócić z baru do domu. Słyszę zgrzyt klucza w moim zamku, otwieram drzwi i coraz mocniej czuję uginające się pode mną kolana. Nie lubię tutaj wracać. Noc w dużej posiadłości jest przerażająca. Leżąc nocą w łóżku, tulę się ze strachu do mojej lalki, gryzę zębami ścianę i oczekuję świtu.

Rano znów mnie czeka praca: rewolwer, kilka trupów, potem bar i morze, morze piwa, które pozwala mi zapomnieć o strachu choć na chwilę.

...

w piątki zawsze lubilem
chodzić na ulicę długą i
ogłądać parasolki w groszki na straganach
gdy padał deszcz groszki staczały się
na ziemię moknąc niemilosiernie
próbowałem im pomóc
garściami ładując je do mojej suchej kieszeni
a potem
potem zjawiał się policjant i
w tłumie rozgorączkowanych straganiarzy mówił
„cokolwiek powiesz zostanie użyte przeciwko tobie
masz prawo milczeć
masz prawo do adwokata”
by nadać powagę swym słowom
uderzał mnie w plecy trzy razy pałką
na drugi dzień nagłówki gazet krzyczały
„ZŁODZIEJ GROSZKÓW SCHWYTANY
NA GORĄCYM UCZYNKU”
i tak było w każdy piątek.

Wiersz „w piątki zawsze lubilem” i proza „Twardziel”, opublikowane przez „Pogranicza”, szczeciński kwartalnik kulturalny, są debiutem Dariusza Skrodzkiego z Kolna.

Dariusz Skrodzki ukończył historię na Uniwersytecie Szczecińskim i powrócił do rodzinnego Kolna.

— Interesuję się nie tylko historią, ale także innymi przedmiotami humanistycznymi oraz sportem, muzyką, filmem i fotografią. Szukam pracy. Aby wypełnić czas, piszę. Pracuję nad tomikiem opowiadań — powiedział autor „Twardziela”.

— Mam dużo zajęć, ale nasz „Gimpress” to dla mnie przede wszystkim okazja do sprawdzenia własnych możliwości pisania, obserwowania świata, poznawania ludzi — mówi Ania Borowska z klasy trzeciej „a” Gimnazjum w Radziłowie, jedna z pierwszych dziennikarek ukazującej się trzeci rok szkolnej gazety. — Dziennikarstwo nauczyło mnie odwagi i większej spostrzegawczości. To, co zawsze wydawało mi się zwyczajne, nagle okazało się bardzo ciekawe!

„Gimpress” na dużą przerwę

— Nasz „Gimpress” to nie tylko pewna kronika spraw szkolnych — dodaje Magda Czerwona z tej samej klasy, także od początku w zespole redakcyjnym. — Staramy się także odzwierciedlać życie środowiska. Bardzo dużo dzieje się i w Radziłowie, i gminie. Widzę to właśnie dzięki pracy w redakcji!

Z początkiem nowego roku szkolnego przybyło dziennikarzy. Dla niektórych to wielka próba umiejętności.

— Pomyślałem: sam przekonam się, czy umiem widzieć to, co ciekawe, śmieszne, smutne, złe, dobre — mówi Rafał Zalewski z trzeciej „b”. — Na początek zdecydowałem się na pisanie o sporcie. Na pewno nie będą to tylko same informacje o wynikach. Zamierzam również komentować.

„Gimpress” w planach: nowe rubryki (kącik europejski, muzyczny, poetycki, książkowy, wieści gminne), warsztaty dziennikarskie z profesjonalistami, współpraca z Urzędem Gminy, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Ochotniczą Strażą Pożarną i Biblioteką w Radziłowie, „Wieściami Powiatowymi” w Grajewie, „Kontaktami” w Łomży, Książnicą Podlaską w Białymstoku.

Problemem wciąż pozostaje brak aparatu fotograficznego. Ale na pew-

no, prędzej czy później, uda się go kupić; dziennikarze z Radziłowa wierzą, że znajdą sponsora.

Tymczasem trzeba zdobywać kolejnych czytelników. Niby wydaje się to oczywiste, ale przecież nie jest tajemnicą, że wśród szkolnych kolegów są i tacy, których życie szkoły wcale nie interesuje!

Nowy zespół redakcyjny tworzą: Aneta Bagińska, Ewa Bagińska, Marta Bielska, Ewa Bienkowska, Agnieszka Borowska, Anna Borowska, Magdalena Czerwona, Agnieszka Dąbrowska, Ewelina Jambrzycka, Ewa Jankowska, Ewa Klimaszewska, Marta Konopka, Marta Polkowska, Emilia Rutkowska, Łukasz Rutkowski, Anna Rydzewska, Katarzyna Szyszkowska, Maja Wierzbicka, Norbert Wierzbicki i Rafał Zalewski. Pomysłów na pewno nie zabraknie!

— Nasi dziennikarze mają przede wszystkim bardzo dużo zapału. Mam nadzieję, że wspólnie to wykorzystamy — mówi opiekująca się „Gimpressem” Elżbieta Kozikowska, nauczycielka języka polskiego.

— Szkoła to nie tylko nauka i nie tylko z podręcznika — dodaje dyrektor Gimnazjum Celina Barbara Grądzka. — To także szkoła życia. Myślę, że dzięki naszej gazetce wiele nauczą się także dorośli.



Koncert jesienny

Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja zaprasza na nastrojowy „Koncert jesienny”.

W programie utwory: G.F. Haendel: aria z opery „Rinaldo”, W.A. Mozart: Cavatina Barbariny i aria Zuzanny z opery „Wesele Figara”, N. Hummel: Introdukcja i temat z wariacjami oraz L.v. Beethoven: II Symfonia D-dur.

W czwartek, 17 października, godz. 18.00, w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego z Orkiestrą wystąpią Lucja Szablewska (sopran) i Agnieszka Zwolska (obój), a koncert poprowadzi Zbigniew Szablewski.

Łomżyńska Orkiestra Kameralna nie tylko potrafiła wznieść się na koronę ratusza, ale też bardzo ożywiła środowisko.

Na czwartkowych koncertach zaczyna brakować miejsc.

Są jeszcze instytucje pomagające wariatom

Jarosław Antoniuk z Łomży, Wioletta Bielecka z Białegostoku i Jarosław Perszko z Hajnówki zostali laureatami Dorocznej Nagrody Marszałka Województwa Podlaskiego w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Dóbr Kultury za sezon artystyczny 2001/2002.

Sławomir Zgrzywa przyznał ją Jarosławowi Antoniukowi, dyrektorowi Teatru Lalki i Aktora, za „całokształt dotychczasowych

wych dokonań w dziedzinie edukacji teatralnej, wybitne zasługi dla życia teatralnego Łomży i regionu, a szczególnie za doprowadzenie Spotkań Teatralnych w Walizce do rangi Międzynarodowego Festiwalu”.

— Dziękuję także pracownikom łomżyńskiej sceny. To sukces mój, ich i naszego miasta — mówi Jarosław Antoniuk.

Wioletta Bielecka otrzymała Nagrodę za „wybitne ogólnopolskie i międzynarodowe osią-

Nagrody marszałka



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Rajski wysyp

Czy zdążyliście przeczytać przynajmniej kilka ulotek? Doskonale wzmacniają wiarę w doskonałość istoty ludzkiej. Ujawnili się sami odpowiedzialni, mądrzy, szlachetni, bezinteresowni, dbali o biednych i cierpiących, sprawiedliwi. Na co dzień czytamy głównie o złodziejach, gwałcicielach, brutalach, antysyjonistach i homoseksualistach, a tu nagle rajski wysyp. Z grzybami bywa aktualnie różnie, za to prawdziwi przedwyborcze pojawiły się masowo i to wcale nie w lasach, ale w Łomży i okolicy. Oby nie okazało się po kilku już miesiącach, że to prawdziwki robaczywki!

Antoni Jurski (też startuje) podrzucił mi cenną pamiątkę: plakat wyborczy Wacława Szaciłowskiego, kandydata do Sejmu Ustawodawczego z listy numer 3. Lista ta dziś ma paskudne notowania, bo chociaż firmował ją Blok Demokratyczny, za pięknymi hasłami czaił się bierutostalinizm. I nikt już nie ma wątpliwości, że zwycięstwo Bloku osiągnięto w styczniu 1947 roku dzięki masowemu fałszerstwu. Naród głosował powszechnie za Mikołajczykiem, a z sukcesu cieszyli się towarzysze z PPR.

W tej sytuacji krzywdę wyrządzono i samemu Szaciłowskiemu, urodzonemu we wsi Poryte w 1905 roku, absolwentowi gimnazjum łomżyńskiego, już przed wojną autentycznemu ludowcowi, a w czasie okupacji uczestnikowi tajnego nauczania. Był radnym w Stawiskach, Łomży (przewodniczący PRN) i Białymstoku. Uwierzył w nową odmianę Polski Ludowej. Ponoć to z jego i Bolesława Podedwornego pomocą powstała w Łomży wytwórnia krochmalu.

Proponuję zachować ulotki przedwyborcze, przechować je cało przez zimę, a potem przeczytać powtórnie. Może być śmiesznie, a nawet groźnie.

ADAM DOBRŃSKI

PS Miłośników dziejów dawnych informuję, że ukazało się czwarte (znacznie obszerniejsze) wydanie monografii Ostrołęki pióra Zofii Niedziałkowskiej. I nie ma co się denerwować, że Ostrołęki, bo to też przecież powiat Ziemi Łomżyńskiej do 1795 roku oraz guberni łomżyńskiej od 1866 do 1915 roku.

gnięcia artystyczne w dziedzinie chóralistyki oraz edukacji muzycznej dzieci i młodzieży”.

Jarosław Perszko wyróżniony został za „dokonania artystyczne ostatniego roku, a szczególnie za wystawę Dekalog w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, organizację Sympozjonu Topiło — Międzynarodowych Spotkań Artystycznych w Puszczy Białowieskiej i dwie ekspozycje we Francji”.

— W dzisiejszych czasach trudno zrobić cokolwiek, co nie jest komercyjne — mówi artysta. — To wspaniałe, że są jeszcze instytucje dające parę groszy i pomagające tym wariatom, którzy walą głową w ścianę, i patrzące na nich inaczej niż inni. Urzędy z reguły są jak twierdza. Urząd Marszałkowski — nie!

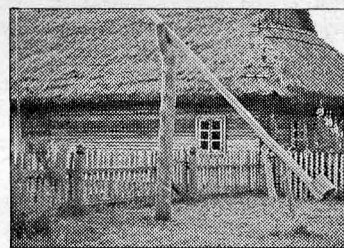
— To ważna uroczystość i dla mnie, i dla Zarządu Województwa Podlaskiego, i dla ludzi kultury — mówi marszałek Sławomir Zgrzywa.

Uroczystość wręczenia Nagrody odbyła się w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży. Towarzyły jej fragment spektaklu gospodarzy spotkania pt. „Sklep z zabawkami” oraz występ chóru „Cantica Cantamus” z Białegostoku, prowadzonego przez Wiolettę Bielecką.

Z Witowego Mostu

Nowy przewodnik po Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie opublikowało Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży. Estetyczne wydawnictwo, z ciekawym tekstem (także o historii Puszczy Zielonej) kierownika skansenu Urszuli Kuczyńskiej, uzupełniają fotografie Bolesława Deptuły, Jana Sierackiewicza i archiwalne oraz rysunki znanego łomżyńskiego plastyka Stanisława Kędziaławskiego.

Skansen w Nowogrodzie założył piewca Kurpiowszczyzny Adam Chętnik. Oficjalne otwarcie odbyło się 19 czerwca 1927 roku. Dzisiaj skansen odwiedza tysiące ludzi w różnym wieku z różnych stron kraju i świata. Od chałupy z Łysych (z lat 20. XX wieku), przez plac bartny, spichlerz z Cięcka, zagrodę z Myszyńca, wiatrak z Plewek, zagrodę z Kadzidla, zagrodę z Gawrych, olejarnię z Witowego Mostu, kuźnię z Zalasus, młyn wodny z Dobregolasu, po zagrodę z Baranowa z niemal dwustuletnią chałupą, wędrują poznając to, czego już nie ma i nigdy nie będzie... By ułatwić zwiedzanie cudzoziemcom, nowy przewodnik zawiera streszczenie w języku angielskim.



DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

18-24 października (piątek-czwartek) — • Zemsta. Produkcja polska, reżyseria — Andrzej Wajda. W rolach głównych: Roman Polański, Janusz Gajos, Andrzej Seweryn, Katarzyna Figura, Daniel Olbrychski, Agata Buzek, Rafał Królikowski. Ekranizacja komedii Aleksandra Fredry. Czas projekcji: 100 minut. Godziny seansów: od poniedziałku do piątku — 8.15, 10.15, 12.15, 16.00, 18.00, 20.00; w soboty i niedziele — 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Blizsze informacje o filmie, przedsprzedaż biletów i rezerwacje na seanse zorganizowane: tel. 216-75-19.





JESIEŃ W SŁOŃCU...

Czas ucieka; coś się zmienia
Siwy włos, na twarzy cienie
Jesień życia nas nie pieści
Przekazuje smutne wieści
Młodość szybko przeminęła
Uśmiechnięta gdzieś zniknęła
Na wspomnienia został czas
A one wzruszają nas
Jest co wspomnieć, cudne chwile
Ręce mamy, uśmiech miły
Dzwon w kościele i obrączka
A i dziecka ufna rączka
Całe życie przed oczami
Życie dniami i nocami
I już nie tak siwy włos
Nie tak smutny czasu głos
Jesień nie jest taka pusta
Jest w niej słońca ciepły blask
Wszystko mija, ale życie
Nie minęło obok nas...

Dilara Bielaszka
Łomża

KRYPTONIM „KASIA”

W związku z artykułem zatytułowanym „Kryptonim Kasia” („Kontakty”, nr 33/2002), pragnę wyjaśnić, iż podłascy policjanci od 10 czerwca 2000 roku, czyli od dnia zgłoszenia zaginięcia, poszukują Katarzyny W. Już miesiąc później, z uwagi na przypuszczenie, że zaginięcie mogło mieć związek z popełnieniem na jej osobie przestępstwa, Wydział Kryminalny KWP w Białymstoku objął poszukiwania specjalnym nadzorem.

W sprawie zaginięcia Katarzyny W. policjanci prowadzili czynności zarówno procesowe, jak i pozaprocesowe (czyli operacyjne, a więc takie, które objęte są tajemnicą służbową). Sprawdzane były wszelkie uzyskane informacje, zarządzono badania, w tym m.in. DNA, powoływano biegłych z zakresu biologii, grafologii. Materiał, jaki dotychczas w tej sprawie zgromadziła policja, pozwolił na wszczęcie śledztwa w sprawie o zabójstwo.

Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku, a także przedstawiciele Ko-

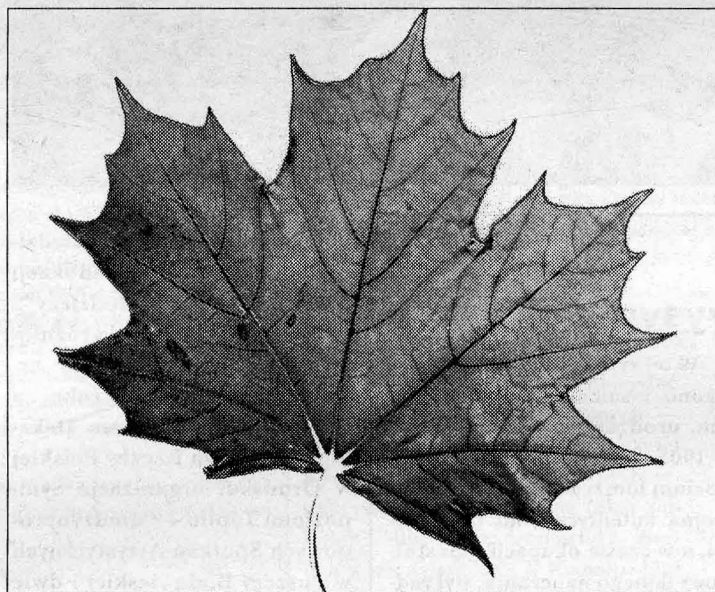
mendy Głównej Policji w związku ze skargami dotyczącymi czynności, jakie wykonywała policja podczas poszukiwań i postępowania przygotowawczego, szczegółowo badali sprawę. Ustalili, że policjanci pracowali systematycznie z dużym rozmachem i zaangażowaniem. Poszukiwania prowadzone były nie tylko w skali województwa czy kraju, ale także za pośrednictwem Interpolu, na terenie Europy. Sprawdzono różne wersje, zarówno dotyczące zabójstwa, jak i nieszczęśliwego wypadku czy świadomego opuszczenia rodziny. Poza drobnymi uchybieniami natury procesowej, nie stwierdzono nieprawidłowości w podejmowanych czynnościach.

Poszukiwania Katarzyny W. to sprawa niezwykle trudna. Zaangażowanych w jej prowadzenie jest wielu policjantów zarówno z Białegostoku, jak i Kolna. Pragnę zapewnić, że z determinacją i uporem będziemy prowadzić poszukiwania, niezależnie od toczącego się śledztwa i jego wyników, aż do

ostatecznego wyjaśnienia. Z poważaniem.

kom. Maria Kuśbajewska
Rzecznik Prasowy KWP
w Białymstoku

Od autora: „Nieustannie zainteresowanie sprawą, zatrudnienie prywatnego detektywa, skargi rodziców na opieszałość przyniosły skutek. Wprawdzie nawet pobieżnej („na oko”) lustracji domu policja dokonała dopiero prawie miesiąc po zaginięciu Katarzyny (7 lipca), samochodu jej męża oraz teścia i ubojni teścia dwa tygodnie później (20 lipca), to akta dowodzą „ogromu pracy włożonej w wyjaśnienie sprawy”. Bo oto we wrześniu, czyli ponad trzy miesiące od zaginięcia, przeszukuje zakład masarniczy męża Katarzyny... z użyciem psa do zapachów, a mieszkanie z urządzeniami na badanie mikroskładów i podczerwieni na wykrywanie krwi. Po co, po upływie tak długiego czasu? Odpowiedź nasuwa się tylko jedna: zwierchnikom, do których skarży się rodzina Katarzyny, można pokazać „wiel-



kość działań”. Komu by się chciało analizować daty? Prawdopodobnie takiego myślenia w pełni potwierdzają odpowiedzi na skargi, które otrzymuje matka Katarzyny: policja w Kolnie podjęła szereg czynności, zmierzających do wyjaśnienia...”.

Tak napisałem w styczniu, przewidując taką właśnie odpowiedź. Niestety, nie myliłem się. Jeżeli oględzin domu, w dodatku tylko pobieżnie, policja dokonuje dopiero po miesiącu i nie jest to „nieprawidłowość w podejmowanych czynnościach”, to miej nas, Panie Boże, w opiece!

Władysław Tocki

NIE BĄDŹ DURNY!

Muszę zabrać głos, jak zawsze.
Gdy zbliżają się wybory.
One na pewno ciekawsze.
Jak bywały do tej pory.
Już nie będą takie wredne,
Mogę to powiedzieć śmiało.
Na burmistrza bezpośrednie,
I dobrze, że tak się stało.
A i wcale nie jest dziw.
I nie zdradzę tajemnicę.
By na władzę wywrzeć wpływ,
Nie wychodząc na ulicę.
Żeby głośno lamentować,
Że nam Partia go przydzieli.
Ale można zagłosować,
Na tego, któregośmy chcieli.
Bo jest dobrym gospodarzem,
I usłużność swoją ćwiczy.
Niechaj rządzi nam tym razem,
I się z wyborcami liczy!
Że tak będzie, już to czuję
Społeczeństwo mnie posłucha.
I na pewno zagłosuje,
Na nam życzliwego ducha.
Zabierz głos, Obywatelu!
I śmiało ruszaj do urny.
Żeby dopiąć swego celu.
I nie zwlekaj! Nie bądź durny!

Stanisław Sierocki
Ciechanowiec

Słodki przemysł?

Jan Sokołowski z Łomży w sklepie „Społem” przy ulicy Długiej kupił dziesięć kilogramów cukru.

— Krew mnie zalewa. Od razu widać, że to szmugiel. Chciałem kupić polski cukier, a nie obcy. Wysypałem z obu torebek, jest cukier, ale nie nasz!

Gdy w domu utworzył torebkę, okazało się, że cukier zapakowany jest w jeszcze jedną. Wierchnia, biała z namalowanymi niebieskimi filiżankami, czerwonym czajniczkiem i cukiernicą oraz informacją, że cukier biały został wyprodukowany w cukrowni Otmuchów; „produkt polski” z kampanii 2001/2002. Druga strona informuje, iż paczkowanie cukru przeprowadziło PPHU „Bradex” s.c. Z. i A. Zaława w Szczekocinach.

Co rozumieć przez „konfekcjonowanie” wyjaśnia druga torebka. Pod polskim opakowaniem ukryta jest szara torba z litewskimi napisami: „Jelgavas cukurs smalkais. Prima latvijas Cukura Fabrika”.

Czy znaczy to, że litewski cukier został w Polsce raz jeszcze opakowany w drugą polską torebkę?

— Nic mi nie wiadomo o cukrze w dwóch torebkach. Nie wiem, czy to jakaś prowokacja. Nic nie potrafię powiedzieć na ten temat — wyjaśnia Sławomir Cieślak, prezes ds. ekonomicznych cukrowni Otmuchów.

Dyrektor cukrowni Ryszard Kamiński z całą stanowczością oświadcza, że cukier tylko produkuje, a nie sprowadza.

— Jestem patriotą i nigdy od nikogo cukru nie importowaliśmy. Produkujemy i eksportujemy, ale nie sprowadzamy — zapewnia dyrektor Ryszard Kamiński.

Tajemnicę wyjaśnił właściciel firmy „Bradex”, zajmującej się pakowaniem.

— Współpracujemy z cukrownią Otmuchów i z pewnością cukier w podwójnym opakowaniu jest polskim cukrem z tej cukrowni — zapewnia Zbigniew Zaława, współwłaściciel spółki P.P.H.U. „Bradex”.

Dodaje, iż zawsze pakują cukier w podwójnym opakowaniu. Trzy miesiące temu w zakładzie zabrakło papieru. Był tylko podarowany przez kogoś z litewskimi nadrukami, został wykorzystany.

— To dotyczy jednej partii cukru, 3–5 ton. Towar tak opakowany trafił w różne miejsca i natychmiast posypały się na nas wszystkie możliwe kontrole. Sprawa jest do końca wyjaśniona i więcej się nie powtórzy. Zapewniam wszystkich, że jest to cukier krajowy, że nie był u nas przepakowywany żaden inny — twierdzi Zbigniew Zaława.



• Podlaskie Zrzeszenie LZS zorganizowało kurs organizatorów sportu i rekreacji dla działaczy sportu wiejskiego z Podlaskiego.

CZYŻEW OSADA

• Mieszkańcy wciąż ponoszą konsekwencje letniej suszy: nie ma wody w studniach, co oznacza znacznie wyższe koszty gospodarowania, ponieważ „wszystko idzie na licznik” wodociagowy. Ale właśnie wodociąg jest szczęściem w nieszczęściu. Mają go (poza czterema kolonistami) wszystkie wsie.

• Znacznie niższe niż w ubiegłym roku są zbiory buraków cukrowych: z 425 kwintali z hektara spadły do 340! Około 10 proc. mniej jest także zbóż i ziemniaków, natomiast tyle samo kukurydzy na ziarno.

• Gmina ma 808 gospodarstw. Ich właściciele hodują zaledwie 15 koni!

DROZDOWO

• Noga mamuta, złożona z kości znalezionych przed laty w rejonie Zambrowa, wzbogaciła Muzeum Przyrody. Rekonstrukcji dokonali specjaliści z Muzeum Ziemi w Warszawie. Tylko w niewielkiej części musieli uzupełniać ubytki kości tworzywami sztucznymi. Kończyna ma 3 metry wysokości i służyła zwierzęciu, którego wzrost sięgał 5 m.

DUBICZE CERKIEWNE

• Oddana została do użytku siedziba Straży Granicznej. Gmina ma w tym swój wkład, przekazując bezpłatnie ponadhektarową działkę oraz współfinansując oczyszczalnie ścieków.

• 41 kandydatów ubiega się o mandat radnego (15 miejsc), a 3 o stanowisko wójta gminy.

GRAJEWO

• Pierwsza w mieście klasa integracyjna, w której razem uczą się dzieci zdrowe i niepełnosprawne, powstała w Szkole Podstawowej nr 1. Podczas naboru okazało się, że potrzeba na tego rodzaju sposób nauczania jest bardzo duża. „Jedynka” zamierza w przyszłych latach tworzyć kolejne klasy integracyjne.

• Dość skromnie przebiegały w tym roku obchody Dnia Edukacji Narodowej; grupa pedagogów otrzymała nagrody burmistrza i dyrektorów szkół. Nie było tradycyjnego spotkania środowiska nauczycielskiego z władzami miasta.

• Minister Barbara Labuda z Kancelarii Prezydenta RP podpisała w imieniu Aleksandra Kwaśniewskiego pismo gratulacyjne adresowane do Publicznego Gimnazjum nr 1. Szkoła niedawno przyjęła imię Polskiego Czerwonego Krzyża i jest jedyną w Polsce, która ma takiego patrona. W opinii minister Barbary Labudy, szczegó-



nie cenne jest to, że młodzież, wybierając nazwę najstarszej polskiej organizacji pozarządowej, postanowiła także osobiście realizować jej ideały pomocy i służby potrzebującym.

JASIONÓWKA

• Aż 57 kandydatów będzie walczyć o 15 mandatów radnych. O stanowisko wójta gminy ubiegają się 3 kobiety i mężczyźna.

KOLNO

• Konkurs, mający na celu popularyzację własnego regionu i wzbudzenie poczucia przynależności do niego, organizują Miejska Biblioteka Publiczna i Kolneński Dom Kultury. Adresowany jest do dzieci i młodzieży szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych. Należy wykonać prace w jednej z dziedzin: plastyka, fotografia, małe formy literackie do 5 listopada.

Zimno

NURZEC STACJA

• W gminie wiejskiej Nurzec Stacja (powiat Siemiatycze) o stanowisko wójta ubiega się aż 11 kandydatów! Oprócz obecnej wójt Raisy Pachwiczewicz, Agnieszka Korzeniowska, Edward Kruszewski, Robert Antoni Sobieszuk, Tadeusz Nesterowicz, Eugeniusz Godończuk, Jan Szański, Irena

coraz zimniej

Koczuk, Alicja Błażej, Jan Błaszczuk i Zbigniew Antoni Kalicki.

PERLEJEWO

• Nowy samorząd czeka do końca budowy szkoły podstawowej z częścią dla gimnazjum (obecnie „stan surowy zamknięty”), modernizacja dróg oraz rozbudowa wodociągu. Na 33 wsie w gminie dobrodziejstwa bieżącej wody nie mają jeszcze mieszkańcy wsi Głęboczek, Głody, Granne, Kobyla, Kruzy, Leśniki, Osnówka, Pełch, Poniaty i Wiktowo.

PIĄTNICA

• Służby ochrony zabytków zmuszone zostały do zdecydowanej akcji w obronie zabytkowego charakteru carskich fortów wzniesionych na przełomie XIX i XX wieku. Powodem stało się ogrodzenie wili, która powstała w Piątnicy. Właściciel domu umieścił solidne, żeliwne ogrodzenie na terenach objętych ścisłą ochroną konserwatorską, nie mając odpowiedniego pozwolenia. Jego winę pogłębia, w opinii konserwatorów, fakt, że już w czasie budowy otrzymywał od nich informacje o bezprawności swoich działań. Właściciel otrzymał nakaz rozebrania ogrodzenia do końca października.

SOKOŁY

• Imię Papieża Jana Pawła II przyjęło gminne gimnazjum w Sokolach, dołączając do „rodziny” szkół, którym patronuje Ojciec Święty. W holu gimnazjum



w pracy zawodowej oraz działalności dla społeczności lokalnej prezydent RP Aleksander Kwaśniewski przyznał burmistrzowi Szczuczyna dr. Stanisławowi Wądołowskiemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

• Dyrekcja Generalna Budowy Dróg i Autostrad ogłosiła przetarg na remont drogi nr 61 na odcinku Szczuczyn — Grajewo. Prace mają rozpocząć się wiosną przyszłego roku.

SZUDZIAŁOWO

• 150 tysięcy złotych rocznie kosztuje gminę dowożenie uczniów do szkół. Dwa pojazdy są już wysłużone, trzeci ma dopiero 2 lata.

• Gmina „zwodociagowana” jest w ponad 50 proc.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• Do obejrzenia wystawy pt. „Sanitariuszka Inka i młodzi bohaterowie Armii Krajowej” zaprasza Miejski Ośrodek Kultury. Ekspozycję przygotowali Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku, starosta wysokomazowiecki i burmistrz miasta.

TUROŚL

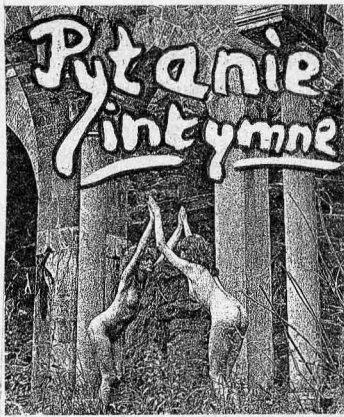
• Całkowitego zdewastowania dróg obawiają się władze gminy w związku z trwającym od lipca usuwaniem skutków wichury w lasach. Według ocen gminy ponad 15 kilometrów szlaków jest już tak zniszczonych przez potężne ciężarówki z drewnem, ważące po kilkadziesiąt ton, że przy intensywniejszych opadach mogą się stać nieprzejezdne.

ZAMBRÓW

• Do ponownego rozpatrzenia przez władze gminy Zambrów skierowało Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Łomży sprawę ewentualnej budowy spalarni odpadów, jaką w rejonie Czerwonego Boru chce wzniesić łomżyńska spółka. Kolegium uznało, że wójt, odmawiając ustalenia warunków zabudowy, nie miał racji, powołując się na sprzeczność inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania terenu. Budowie spalarni sprzeciwia się samorząd gminy Zambrów.

• Kto wie, czy żubra z herbu miasta nie wyprze niebawem delfin? Przede wszystkim dlatego, że żadnego żubra w Zambrowie nie ma, a „Delfin” z pewnością będzie jedną z największych atrakcji miasta. Taką nazwę mieszkańcy nadali otwartej właśnie nowoczesnej pływalni, wzniesionej kosztem 9 milionów złotych. Położony nad zalewem obiekt, wyposażony jest m.in. w pływalnię sportową o długości 25 metrów, brodzik dla dzieci, zjeżdżalnię i widownię na 100 miejsc. W obsłudze basenu pracę znalazło 30 osób, w tym sześciu ratowników. Od 8.00 do 15.00 pływalnia zarezerwowana jest dla uczniów zambrowskich szkół.

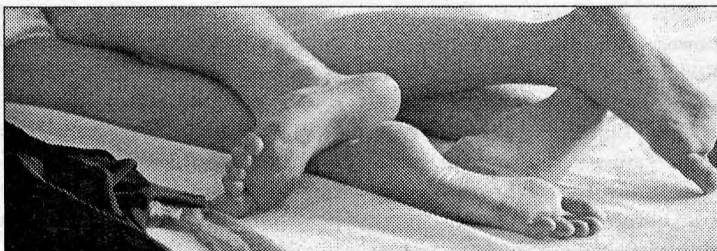




Ostatnio słyszę od męża cierpkie uwagi w łóżku. Prawda jest taka, że to on właściwie zawodzi, a ja nie mam odwagi powiedzieć mu o tym. Mam wrażenie, że na mnie odbija swoje niepowodzenia. W zakładzie męża zmienił się dyrektor. Nowy szef zmienił mu warunki pracy na gorsze. Mąż przestał być kierownikiem. Zmiana pracy i jednocześnie płacy, bo już nie ma dodatku kierowniczego, bardzo go przybiła. Mąż studiował zaocznie. W tym roku akademickim nie pojechał już na dwa zjazdy. Powiedział, że nauka mu nie potrzebna, bo zamiast awansować, idzie w dół. Mniej więcej od czasu kłopotów w pracy stał się niemożliwy w domu, czepialski i złośliwy. To wszystko boli, ale najgorzej uwagi dotyczące naszego współżycia, bo to właśnie on zawodzi i udaje, że tego nie widzi. Za swoje niepowodzenia obwinia mnie. Jak to zmienić?

Marlena

Najlepiej cierpliwie przeczekać. A czekając, dać odczuć mężowi, że z niepowodzeniem nie jest sam. Może tego nie dostrzega i wydaje mu się, że w Twoich oczach wiele stracił, że może uważasz go za nieudacznika. Dlatego przyjął postawę atakującego. Atakuje bez przyczyny, aby odwrócić od siebie uwagę. Trzeba wyraźnie dać do zrozumienia mężowi, że jest ciągle ważny. Nie komentować też chwilowych niepowodzeń w łóżku. W takim wypadku dobrze, abyś przejęła inicjatywę w czasie współżycia i tak prowadziła grę, by wydawało mu się, że to on wprowadza zmiany. I w różny sposób dawać mężowi do zrozumienia, że daje Ci dużo satysfakcji i rozkoszy. Lepiej pochwalić nawet za drobne okazanie czułości, niż roztrząsać problemy pracy. U mężczyzn urażone ambicje mają często duży wpływ na zachowania seksualne.



LEKARZ DOMOWY

Rodziłam cztery razy i cały czas ciężko pracowałam. Dziś mam pięćdziesiąt lat, choć wyglądam o wiele starszej, i w porównaniu z przeszłością mogę powiedzieć, że odpoczywam. Ale za to ciągle wyskakują jakieś choroby. Teraz mam kłopoty z trzymaniem moczu. To jest bardzo przykre, bo jak gdzieś idę, stosuję wkładki i ciągle o tym myślę. To mnie bardzo kępuje. Mówiłam o tym swojemu lekarzowi ogólnemu, a on stwierdził, że pewnie obniża mi się macica, i na tym skończyła się cała porada. Czasami mam wra-

żenie, jakby wszystko ze środka ze mnie wypadło. Czy można temu jakoś zapobiec?

Marianna

Obniżanie macicy występuje nie tylko u kobiet, które przeżyły trudny poród, czy ciężką pracę fizyczną. To dolegliwość występująca często w wieku przekwitania. Przyczyna: wiotczeją mięśnie, które podtrzymują macicę. Wiedząc o tym, można je wzmocnić ćwiczeniami oraz kąpielami w ziołach (krwawnik albo skrzyp polny). Jeśli macica bardziej się obniży, a moż-

na to zauważyć, bo nie tylko występuje ucisk na pęcherz, ale też ból przy oddawaniu moczu, trzeba zgłosić się do ginekologa i poprosić o leki. Lekarz może przepisać środki hormonalne, które ujędrniają tkankę macicy.

Gdy macica jest tak nisko, że szyjka zaczyna wystawać z pochwy, konieczna jest operacja. Zabieg polega na podciągnięciu macicy z pęcherzem i cewką moczową i przyszytych jej do mięśni brzucha. Po każdym zabiegu konieczna jest rekonwalescencja, która trwa kilka tygodni. Konieczne trzeba unikać dźwigania ciężarów oraz stosować dietę bogatą w błonnik.



POD PARAGRAFEM

Dowózę niewidomego syna do ośrodka dla niewidomych i szkoły w Laskach. Syn ma legitymację i z zakupem biletu ulgowego dla niego nigdy nie miałem kłopotów. Czasami długie tłumaczenie poprzedza zakup biletu ulgowego dla mnie.

W sierpniu zmieniły się przepisy. Chciałbym dowiedzieć się, do ilu lat przysługują zniżki niewidomemu i na jakie ulgi przy zakupie biletów może liczyć jego opiekun.

Witold

Niepełnosprawny od 1 sierpnia (w tym niewidomy), jeżeli nie

ukończył 26 lat i nadal się uczy, ma prawo do ulgi 78 proc. przy przejazdach wszystkimi rodzajami pociągów oraz autobusów (bez ekspresów). Taka sama ulga przysługuje opiekunowi, który podróżuje z niepełnosprawnym. Jednak ustawodawca wyraźnie zaznaczył, że ulga przysługuje opiekunowi, gdy towarzyszy dziecku z miejsca stałego pobytu do placówki szkolno-pedagogicznej lub leczniczo-rehabilitacyjnej albo gdy towarzyszy dziecku z placówki szkolno-pedagogicznej do miejsca zamieszkania.

Niewidomy po ukończeniu 26

lat korzysta z ulgi 37 proc. przy przejazdach: w klasie drugiej pociągów osobowych, pociągów ekspresowych, na podstawie biletów jednorazowych; w klasie drugiej pociągów osobowych i pociągów ekspresowych na podstawie biletów jednorazowych lub miesięcznych; autobusami komunikacji zwykłej, przyspieszonej i pospiesznej na podstawie biletów jednorazowych; autobusami komunikacji zwykłej i przyspieszonej na podstawie biletów jednorazowych lub miesięcznych.

Przewodnik, towarzyszący niewidomemu w podróży, ma prawo do ulgi 95 proc.



POZNAJMY SIE

Czy poznać ciebie zdążę?

Z małym do przedszkola,
Biegiem na pocztę,
Pracuję w okienku,

Gdzie jesteś mój książę?
Biegiem po małego,
Na spacer z psem Punia,
Ugotować, wyprać,
Koniec z końcem wiąże,

Przybądź do nas mój książę!

Grażynka
z poczty
Łomża

✓
Szczęśliwą być

— to piękne uczucie,

Kochaną być

— to szczyt łask,

Więc jak kochać,

to kochać szczerze

I wszystkim oddawać

swój blask.

✓
Świadomość, że jest się kochaną i potrzebną, że istnieje ktoś, komu można z ufnością odpowiedzieć tym samym uczuciem, to największe szczęście.

Jestem trochę nieśmiałą, niebieskooką, finansowo niezależną realistką o romantycznej duszy. Lubię dobrą muzykę, długie spacer, przyrodę. Jeżeli i dla Ciebie ważna jest szczerłość, uczciwość, wzajemne zrozumienie, odpowiedz. Mieszkam w Łomży. Mile widziani Panowie w wieku 33–38 lat, bez zobowiązań.

Iga

✓
Jeżeli jesteś samotna, nie możesz znaleźć szczęścia w miłości, napisz do mnie. Mam 21 lat, niezłą prezencję i wolne serce, do którego Cię zapraszam.

Tomek

✓
Mam na imię Jacek: 30 lat, 186 cm wzrostu, brunet o zielonych oczach. Kryje się w nich romantyczna dusza. Kocham przyrodę, spacerować brzegiem morza oraz jesiennym, kolorowym lasem. Chciałbym poznać sympatyczną Panią, myślącą poważnie o założeniu rodziny. Dziecko mile widziane. Uroda nie jest najważniejsza. Przekonałem się bowiem wielokrotnie, że uroda w połączeniu z dobrym charakterem nie zawsze idą w parze.

Mam nadzieję spotkać kogoś, z kim będzie mi dobrze i komu będę mógł dać prawdziwe szczęście.

Jacek Zieliński
ul. Nowowiejskiego 14
82-400 Sztum
woj. pomorskie

✓
Jestem po rozwodzie, bez nałogów, ale z nadzieją na odbudowę życia. Mam 45 lat, chciałbym wreszcie zerwać z samotnością i poznać miłą Panią w wieku 35–50 lat. Pani może być z dzieckiem. Poszukuję serdecznej partnerki na dobre i na złe dni. Odpiszę na każdy list.

Antonio



KONTAKTY

Strażnik miejski chwycił go za ramiona i huknął: „Ty h...”

Miłosierdzie gminy

W Łomży, w pobliżu bloku przy ul. Polowej, leżał człowiek z zabandażowaną głową i ręką. Przechodnie powiadomili policję.

— Przyjechał radiowóz, ale policjanci nawet nie wysiedli! — mówi zdenerwowany świadek. — Poradzili, żebyśmy zaprowadzili tego mężczyznę do Klubu Seniora na Skłodowskiej.

— A on trząsał się z zimna i powtarzał: „Pójdę gdzieś bądz, bo nie mam domu” — dodaje starsza kobieta.

Widząc, co się święci, ludzie wprowadzili bezdomnego do klatki schodowej bloku. Jedni zrobili herbatę, drudzy kanapki, a jeszcze inni zadzwonili do „Kontaktów”.

Zadzwoniliśmy do Domu Pomocy Społecznej PKPS przy ul. Sikorskiego. Pracownica Domu poinformowała, że na mężczyznę czeka posiłek i nocleg, ale nie ma w tej chwili samochodu, który mogłaby wysłać. Poradziła, by zwrócić się z tym do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Dzwonimy.

— Już wiem, o kogo chodzi! — mówi pracownica. — Chyba codziennie w jego sprawie jest kilka telefonów. On nie chce nigdzie iść! — tłumaczy. — Ale spróbujemy! Zaraz się tym zajmę.

Dobłą wiadomość przekazujemy mieszkańcom bloku, którzy wciąż goszczą bezdomnego. Czekamy na wieści. I oto one.

— Bardzo szybko przyjechała straż miejska — opowiada starsza kobieta. — Ucieszyliśmy się, że wreszcie ten człowiek trafi tam, gdzie trzeba. I co? Na samo wejście strażnik chwycił go za ramiona i huknął: „Ty h....! Ile razy będziemy po ciebie przyjeżdżać?!”

— Oniemiałem! — dodaje mieszkaniec bloku. — Jak można?! Chciałem zapytać, po co właściwie przyjechali, ale nie byłem w stanie wydusić z siebie słowa! Chyba czas najwyższy, by zwierzchnicy strażników miejskich w Łomży przyjrżeli się osobowości swych podwładnych. Czas najwyższy, by uświadomili sobie, że rola straży miejskiej polega również na pomaganiu ludziom, a nie wyłącznie na karaniu za niewłaściwe zaparkowanie samochodu lub nieporządek przed posesją.



KRONIKA POLICYJNA

• W pobliżu Godlewa (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki) pociąg towarowy relacji Tłuszcz — Białystok potracił przechodzącą przez tory 85-letnią kobietę. Poniosła śmierć na miejscu.

• W Śniadowie (pow. łomżyński) niespodziewaną wizytę złożyli w pewnym domu nieznani mężczyźni. Zaoferowali do sprzedaży dywan. Zając oglądaniem towaru gospodarze nie zauważyli, jak z szafki z bielizną znikają ich oszczędności: 10 tysięcy złotych. Zauważyli to dopiero po wyjściu domokraców i powiadomili policję.

• W Rutkach (gm. Zambrów) kierujący peugeotem potracił 27-letniego pieszego, który zmarł na skutek obrażeń.

• W Grajewie na ul. Konopskiej

policjanci zatrzymali pijanego rowerzystę, rekordzistę ostatniego czasu: 3,74 oraz 3,92 prom. alkoholu! Tylko w tym roku funkcjonariusze Podlaskiego udaremnili dalszą jazdę ponad 5300 nietrzeźwym kierowcom.

• W Łomży w jednej ze szkół podstawowych ktoś ograbił nauczycielkę z torebki, zawierającej dokumenty i pieniądze. Poszkodowana oszacowała straty na 40 złotych. Policjanci wkrótce zatrzymali złodziei, którymi okazali się 16-latek oraz dwaj 14-letni gimnazjaliści. Poza kartą do bankomatu pozostałe skradzione przedmioty odzyskano.

• W Łomży zatrzymany został 19-latek, który próbował włamać się do zaparkowanego przy ul. Za-



6 wypadków drogowych, 10 rannych i 3 zabitych
to bilans minionej niedzieli na drogach Podlaskiego.

Śmierć i krew

Zaczęło się przed czternastą w Becejłach (gm. Rutka Tartak, pow. suwalski): kierowca nissana na łuku drogi zjechał na lewą stronę i czołowo zderzył się ze skodą. Pięć osób podróżujących samochodami doznało obrażeń ciała.

Późnym popołudniem w województwie zaczął padać deszcz, a potem śnieg z deszczem. Zrobiło się ślisko. Około 18.30 w Białymstoku na Alei Solidarności zderzyło się 5 pojazdów! Najpierw kierowca autobusu nie wyhamował przed skrzyżowaniem i uderzył w tył citroena. Na zasadzie domina citroen, przesuwając się do przodu, uderzył w lanosa. Z kolei lanos wpadł na renault, które uderzyło w tył bmw. W wypadku ucierpiał 2,5-letni pasażer citroena, doznając urazu podstawy czaszki.

O 20.20 w Hajnówce na ul.

Celnej, podczas obfitych opadów śniegu, kierujący audi wypadł z jezdni i uderzył w drzewo. Pasażerka doznała urazu kręgosłupa.

Dziesięć minut później na drodze Przytulanka — Kalinówka Kościelna (gm. Knyszyn, pow. moniecki) kierująca samochodem kia najechała na leżące na jezdni mężczyznę. Zmarł w karetce pogotowia, w drodze do szpitala.

O 22.00 w Gutach (gm. Grajewo) jadący nieoświetlonym rowerem 25-letni mężczyzna został uderzony przez dostawczego forda. Poniósł śmierć na miejscu.

Dwadzieścia minut później w pobliżu Kobyłina (gm. Piątnica, pow. łomżyński) skoda zderzyła się czołowo z audi. Jej 53-letni kierowca zginął na miejscu. Natomiast jego dwie pasażerki i kierowca audi doznali poważnych obrażeń ciała.

miejskiej forda. Najpierw wylał klamkę, a gdy usiłował wybiec szybko, włączył się alarm, na co natychmiast zareagował właściciel pojazdu.

• W Białymstoku na ul. Mickiewicza mieszkańca Elku zaczął pić nastolatek, który zażądał papierosa. Kiedy przechodził od mówił, bandyta zaczął go szarpać, wsiadł za nim do autobusu i uderzył. Kierowca i pasażer obezwładnili napastnika i wezwali pracowników firmy ochroniarskiej. Ci przekazali bandytę policji.

NA SZKODĘ „UCHWYTÓW”

Zarzuty nakłaniania zarządu Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial do działania na szkodę firmy przedstawiła czterem przedstawicielom kierownictwa firmy Metalexport białostocka prokuratura. Chodzi głównie o umowy dotyczące sprzedaży Metalexportowi znanego na świecie znaku towarowego, dokumentacji technicznej oraz praw autorskich za 40 tysięcy złotych. Żaden z podejrzanych nie przyznał się do winy. Pracownicy Bison-Bial w Białymstoku, Bielsku Podlaskim i Kolnie wznowili produkcję i prowadzą rozmowy z bankami — wierzycielami, aby pozwoliły sprzedawać wyroby, a pieniądze przeznaczyć na płace i zakupy surowca.

PRZEKRĘT NA KÓŁKACH

Trzech mieszkańców Bydgoszy i szczecinianina, zajmujących się przemysłem samochodów osobowych za wschodnią granicą, zatrzymali policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku.

Plan był prosty. Właściciele samochodów (głównie bmw, honda, audi) sprzedawali je kurierom za 2-4 tysiące złotych. Przez przejście graniczne w Kuźnicy (pow. sokólski), legalnie, z dokumentami, co najmniej 14 drogich aut trafiło na Białoruś. Po kilku dniach ich właściciele odzyskiwali dokumenty. W Bydgoszy, Katowicach, Poznaniu, Warszawie firmy ubezpieczeniowe zaczęły otrzymywać zgłoszenia o kradzieży samochodów i wnioski o wypłatę odszkodowania. W ten sposób oszustom wpadało łatwo od 25 do 100 tysięcy złotych za samochód! Na trop przestępczej grupy funkcjonariusze z Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego Komendy Wojewódzkiej Policji wpadli podczas „rozpracowywania” fikcyjnego porwania.

Od lutego 2002 roku w sprawie wyłudzenia odszkodowań białostocki policjanci zatrzymali już 15 osób.



„MAZUREK”
18-400 ŁÓDŹ,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21
0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**



18-400 ŁÓDŹ tel. 0-600 200-200

**RADIO TAXI
96 21
ŁÓDŹ**

**My Klientów rozpędzamy,
nim zadzwonisz już czekamy.**

96 21 lub 218 10 26



**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

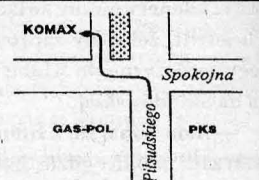
OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojowni mleka

**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**
Łódź, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256



**HURTOWNIA
„GLAZURA KRÓLEWSKA”**

— fachowe doradztwo,
dowóz gratis, sprzedaż ratalna

Duży wybór tanich płytek,
przyjmujemy zamówienia
indywidualne

Łódź, Al. Legionów 52
(dworzec PKS),
218-05-86

U nas można się targować!

fak. 6206

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

OKNAL Zaproasza
PRODUCENT

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łódź tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

**PROMOCJA*
PILARKA MS 230**

Moc: 2,7 KM
Poj. skokowa: 40,2 cm³
Prowadnica: 30 cm
Ciężar: 4,6 kg

1235,- PLN

* W ofercie promocyjnej również
STIHL MS 250 i STIHL MS 260
- szczegóły u Dealerów

STIHL®
Nr 1 na świecie!

GRATIS



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; **Berlinga** 31, tel. 853 68 04; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łódź** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl



KONTAKTY

Kołodko na ołtarze!

Po raz pierwszy w historii odrodzonej Rzeczypospolitej jest szansa uchwalenia jeszcze w tym roku budżetu państwa na rok przyszły.

Tym razem wszystko odbyło się po bożemu, zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami. Najpierw minister finansów Grzegorz Kołodko wypowiedział się przed najwyższą władzą w państwie, plenium Episkopatu. Wykazał skrupuły i otrzymał rozgrzeszenie. Biskupów najbardziej poruszyło chrześcijańskie miłosierdzie Kołodki, który postanowił darować grzechy złodziejstwa wszystkim tym, którzy nie płacili podatków i nie zatają tego faktu przy najbliższej spowiedzi.

Są podstawy, żeby sądzić, iż postawa wicepremiera jest pierwszym krokiem do przyszłej jego beatyfikacji. Jak wiadomo, Kołodko nie pije, nie pali, nie spożywa mięsa i umartwia się biegając długie maratony. Na męczennika nadaje się więc jak ułóż. Jeżeli jeszcze uda mu się osiągnąć planowany wzrost gospodarczy, spełni ostatni, niezbędny do uzyskania statusu świętego warunek: dokona cudu.

Krąży plotki, iż dobre uczynki ministra finansów wzruszyły do tego stopnia biskupi areopag, że nosi się z zamiarem przekazania państwu kościelnych pałaców i latyfundiów, aby dać dobry przykład swoim owieczkom.

W tej sytuacji Sejm miał już żadnych możliwości odrzucenia projektu budżetu w pierw-

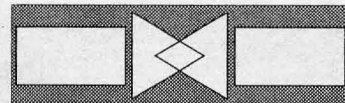
szym czytaniu i musiał skierować go do komisji.

Optymistyczne wiadomości z RP odbijają się niewątpliwie szerokim echem wśród wszystkich narodów Unii Europejskiej. Jest więc nadzieja, że katolicka Irlandia wysłucha błagań swych braci w wierze, Polaków, i w referendum 19 października opowie się za traktatem z Nicei, co umożli-

wi nam przystąpienie do europejskiej wspólnoty. No, chyba że Irlandczycy nie słuchają prorzącego Radia Józef, a są pod wpływem propagandy, opozycyjnego w stosunku do prawowitej władzy Episkopatu, Radia Maryja.

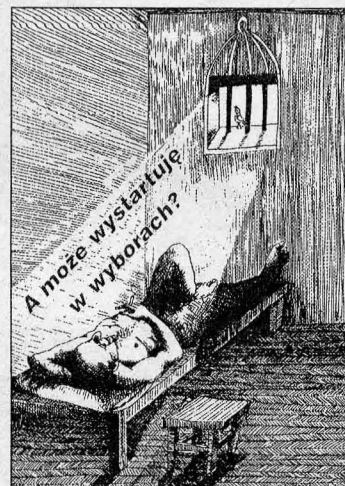
Może na wszelki wypadek należałoby rozgłosić, że nasz dzielny naród, poza swą ulubioną wódką, uwielbia też irlandzkie piwo Guinnessa?

WIESŁAW WENDERLICH



spiećcia

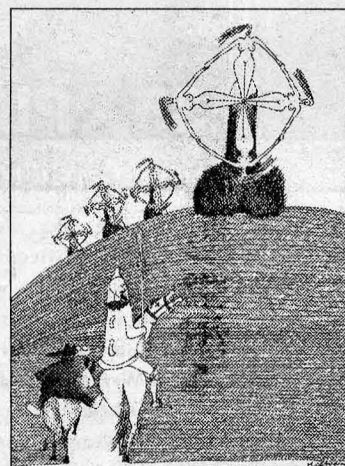
21



Pracownica biura Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży wystąpiła o nagrodę kuratora oświaty dla samej siebie. Nagrodę otrzymała, co wywołało protesty oświatowej „Solidarności”. Niecierpliwi jacyś. Będzie rządził wasz, nagrody będą wasze.

Urzędowy „Miesięcznik Kolneński” zamieścił obszerną odpowiedź radnego na notatkę, która ukazała się w „Kontaktach”. Na przytoczenie notatki, liczącej parę wierszy, miejsca nie starczyło. Czytelnik nie ma więc możliwości dowiedzieć się, z jakimi faktami radny polemizuje i czy ma rację. My się dowiedzieliśmy: radny startuje ponownie w wyborach. A wówczas najważniejszy jest fakt: pokazać publicznie nazwisko!

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Maria” w Łomży Małgorzata Bronowicz-Domańska, nie kandyduje w wyborach ze swego okręgu, lecz z okręgu w rejonie Spółdzielni Mieszkaniowej „Perspektywa”. Tak dobrze dała się poznać u siebie, że nie widzi perspektyw?



„Kontakty” w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41;

Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95;

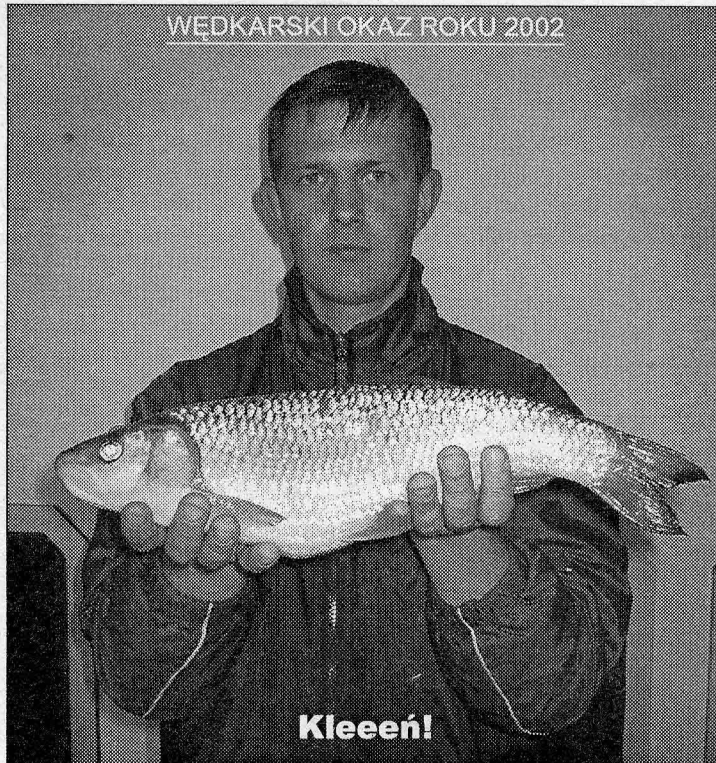
Zespół w Elku ul. Mickiewicza 43 do 5 każdego

miesiąca. Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie.

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12, ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa Nr 12401053-40060347-2700-401112-005.

KONTAKTY

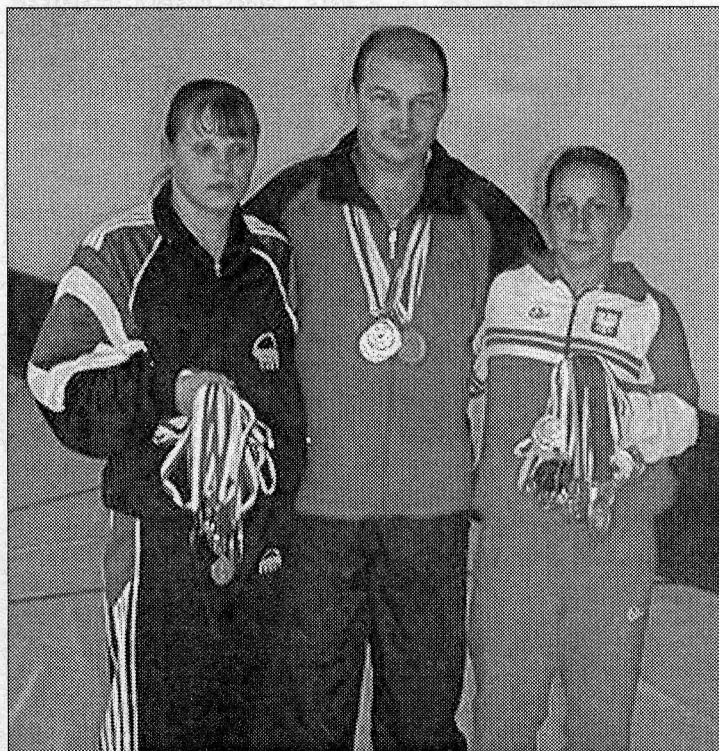




Wieczorem wybrałem się z kolegą Arturem Lipińskim nad Narew koło Jednaczewa. Ryba brała nieźle; mieliśmy już i płotki, i krapie. I nagle coś chwyciło mocniej! Pomyślałem, że to pewnie „zaczep”. Ale „zaczep” szybko przesuwał się na środek rzeki. Ciągnę! A tu taka niespodzianka! Nie dałem rady podebrać sam. Musiał pomóc mi Artur. Miotaliśmy się z rybą około 15 minut, bo ciągle uciekała w trzciny. Kiedy wreszcie ją wyciągnęliśmy, byliśmy przekonani, że to płoć. Ważymy: 1,44 kilograma! Dla pewności, co mi chwyciło, poszliśmy do Biura Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży. Okazało się, że złowiłem klenia!

Kleń nie poszedł na patelnię: spreparuje go kolega.

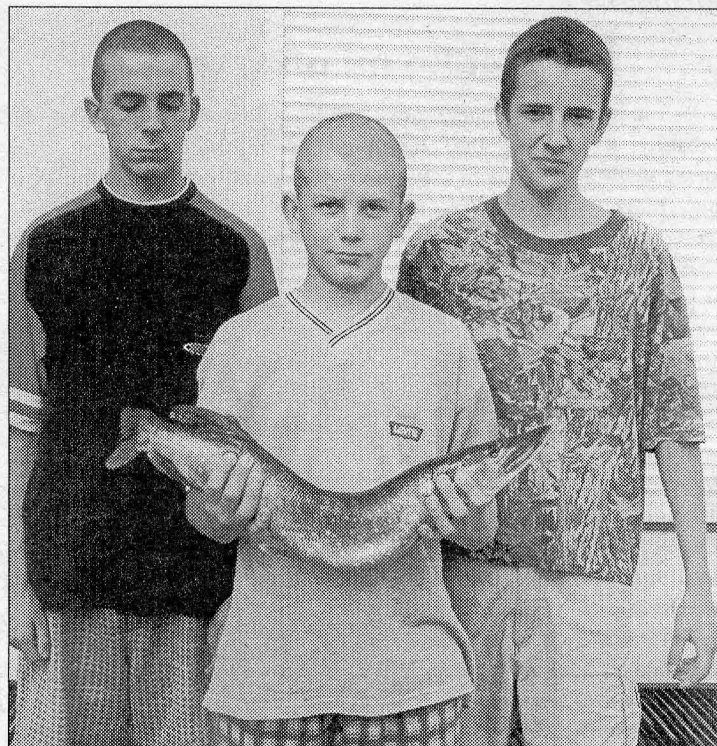
Wojciech Szeweluk
Łomża



Pożegnanie talentów

Od początku października niezwykle utalentowane zapaśniczki Wissy Szczuczyn z tytułami wicemistrzostw świata, mistrzostw Euro-py i Polski, najlepsze zapaśniczki w Podlaskiem Katarzyna Zalewska i Ewa Jarząbek, trenują w MKS Szczyt Boguszów Górcze (woj. dolnośląskie). Znalazły tam dobre warunki do rozwoju sportowej kariery oraz rozpoczęły studia w Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu. Ani w Szczuczynie, ani w Podlaskiem nie znalazły wsparcia.

Na zdjęciu od lewej: Ewa Jarząbek, trener Grzegorz Zańko i Katarzyna Zalewska



Szczyście „własnej roboty”

Około 18.00 wybrałem się z bratem i kolegą pospiningować. Założyłem woblera własnej roboty. Pierwszy rzut i od razu zdecydowane branie! Po dziesięciominutowej walce, z pomocą brata Rafała i kolegi Bartka Bargielskiego, wyholowałem szczupaka o wadze 3,80 kg i długości 81 cm. To pierwszy mój tak duży okaz w życiu.

Piotr Bochiński
Kalinowo

W środę, 25 września, wczesnym popołudniem wybrałem się na „Bobry”. Liczyłem na leszcza albo karpia, kilku znajomym ostatnio udało się złowić ładne sztuki. Po około 2 godzinach zwinąłem wędki, bo nic nie brało, i postanowiłem przejść się ze spinningiem.

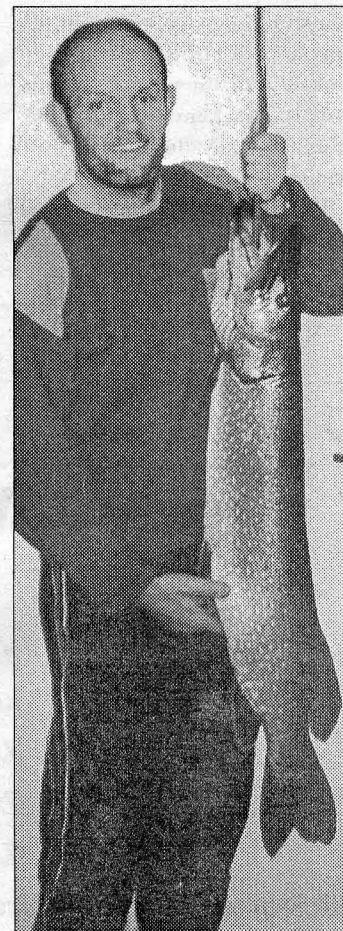
Przy czwartym, może piątym rzucie poczułem przy samym dnie tępy opór. Przekonany, że to zaczep, powoli ciągnąłem „coś” do brzegu. Po chwili to „coś” zmieniło kierunek. Szybko zwolniłem hamulec. Po kilkakrotnym „pompowaniu” i odjazdach zobaczyłem, że to szczupak. „Podbierak w samochodzie, hak na gołej żyłce bez przyponu, nie dam rady”, pomyślałem. Wpatrzyłem miejsce bez zarośli i tam próbowałem go skierować. Udało się i przy trzecim podejściu „wyslizgiem” wyciągnąłem

Łakomczuch

szczupaka w połowie na brzeg; szybki chwyt przy skrzelach i był mój. Wszystko trwało nie więcej jak 15 minut.

Połąkomił się na średniej wielkości starego białego twisterka. Miał wprawdzie „tylko” 104 cm, ale ważył 9,20 kg.

Świadkiem połowu był pan leśniczy Marek Bagiński.



Dla mnie, typowego amatora, to ogromna sztuka, chociaż w tym roku udało mi się złowić dwukilogramowego lina.

Adam Myśliwiec
Łomża



KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak. 5670-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, pro-

stata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-o

MASAŻ LECZNICZY — Przychodnia na „Bawelnie”, 0-609-83-86-87

5659-o

DENTYŚCI — Monika i Paweł MARCINIAK. Implanty, mosty adhezyjne, Staffa 20, 2198-156

6207-oo

TERAPIA ANTYNIKOTYNOWA — jednorazowe, bezbolesne zabiegi antynikotynowe metodą komputerową, Łomża — Przychodnia „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja: (086) 216-94-45

6480-oo

SAUNA, SOLARIUM, masaż leczniczy, kosmetyczny, Hipokratesa 5, 218-90-63, 0-607-035-261

6731-o

Wyrazy szczerzego współczucia

rodzinie **WIŚNIEWSKICH**

z powodu śmierci

ŚP. TERESY WIŚNIEWSKIEJ

składa

Elżbieta Gadomska

wraz z załogą PPHU „OKRUSZEK”

w Łomży

fak. 6743

Przesyłamy słowa głębokiej
i niewysłowionej wdzięczności Wszystkim,
którzy wspierali nas swą życzliwością
i brali udział w pożegnaniu

**naszego kochanego
Męża, Ojca, Teścia i Dziadka
THOMASA CYNDZASA**

Serdecznie dziękujemy lekarzom, pielęgniarkom,
całemu personelowi oddziałów,
na których przebywał
w Szpitalu Wojewódzkim w Łomży
i Zespołom Pogotowia Ratunkowego
za przyjacielską, szczególną troskę o zdrowie
oraz wyteżoną walkę o Jego życie.

Rodzina

fak. 6694



*Panu
Zdzisławowi
Wiśniewskiemu*

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci żony

ŚP. Teresy Wiśniewskiej

Składają

Zarząd, Dyrekcja i pracownicy firmy "TERRAZYT" w Łomży

fak. 6722

Nowy Opel Vectra.

Nowa Promocja

Ubezpieczenia: OC, AC,
NW i Assistance GRATIS!



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

f. 6393

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża,
Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-
491-522.

f-221-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema
39.

f-2974-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57
— filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-
516-915

5566-o

„MAC-ROB” auto na gaz (montaż),
Senatorska 13, 216-69-48

6221-o

SPRZEDAM DAEWOO Lanos,
(1997), 218-54-94

6479-oo

SPRZEDAM RENAULT CLIO II
(1999), tel. 0-605-663-977

6606

POLONEZ (1993) + gaz, 218-15-10

6608

SPRZEDAM ŻUKA blaszak (1991) +
gaz, 4720-300, 0-608-398-345

6614

OPEL KALIBRA, 2L, czerwony

(1991), 10-miesięcy w Polsce, spro-
wadzony w całości, 138000 km, stan
bardzo dobry, pełne wyposażenie,
16500 zł, 475-11-00

6621

OPEL VECTRA 1.6i (1994), gaz,
216-75-07, 0-600-818-811

6629

SPRZEDAM POLONEZ ATU
(1997r), 218-74-43, 0-607-639-566

6632-o

URSUS C-360, C-385, 0-692-20-11-20

6634-o

OPEL KADETT 1.6 (1990 rok) z
gazem, 2190-145

6641

ŻUK-KONTENER na części, 219-
48-69

6654

SPRZEDAM ŁADĘ Samara 1.5
(1991), (086) 219-01-61

6658

SPRZEDAM SILNIK Nissan 2.0D,
opony zimowe 185/14C, 0-503-77-
57-89

6663

TANIO GOLF II poj. 1.6 (1991/92),
0-606-58-38-27

6671

TOYOTA COROLLA XL 1.3 (1988),
taniol, tel. 218-02-72

6679

SPZEDAM OPEL Vectra B (1996),
0-602-689-310

6680

LANOS (1998), I właściciel, bezwy-
padkowy, 17800,- tel. 0-692-434-246

6682

ŁOMŻYŃSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ.
8.00-13.00

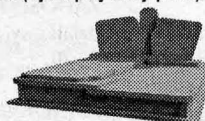
na terenie

PHU POLMOZBYT ŁOMŻA

Firma: **„Święta Anna”**

Łomża, ul. Poznańska 156 (wjazd przy stacji paliw) tel. (086) **218 08 01**

HURTOWNIA
PŁYT
GRANITOWYCH



ELEMENTY
BUDOWLANE
Z GRANITU

WYPRZEDAŻ GOTOWYCH NAGROBKÓW GRANITOWYCH
MONTAŻ PRZED ZADUSZKAMI
CENY NAJNIŻSZE NA RYNKU

f. 6291

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kilińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

f. 6495

FELICIA + gaz (1996r), I właściciel
16300,-, tel. 0-602-774-246

6682

IVECO — ciężarowe kontener
(1985r) lub zamiana na osobowy,
216-55-36, 0-600-345-290

6683

MAZDA 626 2.0D (1986r), tel. 2167-
320 po 16.00

6690

MERCEDES 123 (1984) oraz przy-
czepką kampingową — tanio, tel.
218-10-03

6691-o

SPRZEDAM ŻUK (1980), 0-602-
868-891

6688

VOLKSWAGEN Golf III 2.0GTI
(1997), 0-694-247-787

6695

ZETOR 72-45, C-360-3P, tel. 2183-
243

6696

TANIO SPRZEDAM Fiat 126p
(1986r), Żuk Avia — A31N — zama-
na, tel. 473-00-94

6697

SPRZEDAM FORD KA 1.3, tel. 47-
300-94, kom. 0-604-34-19-33

6698

VW PASSAT COMBI 1.8 (1991r),
210 tys. km, biały, relingi, wspom.
kierownicy, hak, elektr. szyberdach,
centralny zamek, alarm, radio. Spro-
wadzony z Niemiec, 11 tys. zł, 0-604-
471-489, 216-21-82

6702

SKUTER Honda Lead 50cm, (1988),
(086)47-30-186, 0-606-35-65-59

6706

GOLF III (1993r), 1.8, tel. 0-608-
662-662

6709

SIERRA CZEŚCI, 0-504-580-136

6712

FIAT PUNTO 1.2SX, (1997) tel. 0-
600-078-426

6715

SPRZEDAM MERCEDESA cięża-
rowego 1820, stan dobry (1992),
216-05-05

6726

OPEL VECTRA 1.8 (1991) z Nie-
miec, 219-86-06, 218-82-30

6728

PEUGEOT PARTNER (1998) po
wypadku, tel. 0-692-441-517

6730

ZETOR 77-45 (1991), 70-45 (1985),
7245 (1990), cyklop, beczkowóz
(1998), 3000L, 0-608-864-438

6732

SPRZEDAM POLONEZA (1991), tel.
216-57-79

6734

SPRZEDAM ALFA ROMEO 33
(1991) — 8,5 tys., tel. 219-23-44

6737

OPEL VECTRA 1.6 (1990,1991),
Toledo 1.9diesel (1992), Ford Sierra
(1991), Ford Transit 2.5 (1997,1999)
oraz inne samochody, tel. 0-604-14-
29-39

6742

SPRZEDAM VOLVO 1.6D (1986),
tel. 0-600-05-25-40

6746

MATIZ LIFE (2000r), 0-504-214-384

6752

MERCEDES BENZ 240D, czerwony
3000 (1980), 0-502-092-513 po 20.00

6582

SPRZEDAM MERCEDES diesel 300D
(1992), tel. (086)2182-620 po 16.00

6760

OPEL ASTRA 1.4 (1997), 0-608-
832-159

6763

SPRZEDAM POLONEZA (1996),
0-604-175-570

6764

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki,
(029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ,
siano, 0-503-311-770

5705-o

DREWNO OPAŁOWE z NADLE-
ŚNICTWA: — brzoza, dąb, olszyna.
Dostawa., 216-00-10, 0-608-412-919

6294-o

ARTYKUŁY METALOWE ul. Wyszyń-
skiego 2, lokal 13, 2198-666

6221-o

DZIAŁKA — świerki srebrne, tel.
219-13-51

6342-oo

PROMOCJA — piece c.o., olej, gaz,
dREWNO, miał, Łomża, 0-605-621-551

6437-o

CHRYZANTEMY — HURTEM,
(025) 67-55-355, 0600-194-384.

f-6446-o

ZBIORNIK DO mleka 600L,
(086)2170-702

6488-oo

SPRZEDAM TARCICE: dąb, jesion,
wiąz, olcha, brzoza świeżą sezonowa-
ną, 0-502-374-538, (025)675-31-71

6537-oo

ZAGOSPODAROWANY OGRÓD
działkowy, Zawady k/Łomży, 215-
34-70

6607-o

SIANOKISZONKĘ w belach 80zł,
siano w belach 55zł, (029)741-97-66,

0-606-130-878

6639

PRZYCZEPKA, 215-76-47

6643

MEBLE SKLEPOWE sprzedam, tel.
0-505-782-442

6648

SPRZEDAM SIANO w kostkach, tel.
4721-445 po 20.00

6651

KUCHNIA ELEKTRYCZNA z blatem
ceramicznym, 217-83-53

6645

MEBLE BIUROWE: regaly + biurko
narożne, rower treningowy — tanio,
(086)219-01-61

6658

PIEC C.O., bal modrzew, kamienie
polne, tel. 219-17-01

6660

SPRZEDAM ŻUKA z gazem, piec c.o.
gazowy, tel. 214-00-56

6660

OPAL, 2172-213

6664-o

ŻALUZJE TANIO, 0-692-900-119

6669

SPRZEDAM ŚWINIODZIKI, tel. 0-
604-380-734

6681

WYCINAKI DO KISZONEK, dojar-
ki, zbiorniki do mleka, 219-18-72,
0-505-253-919

6685

KOMPLET WYPOCZYNKOWY i
ławostół, (086)218-48-66

6688-o

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 15a w
Nowogrodzie, tel. 2167-320 po 16.00

6690

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE i wycie-
lone, 0-506-813-806

6700

KOMBAJN VOLVO S830 — tanio,
0-506-813-806

6700

DZIAŁKĘ W PIĄTNICY — tanio, 0-
506-813-806

6700

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane,
tel. 2180-146

6714

SPRZEDAM ŁĄKĘ w Wiźnie Zakop-
ce, tel. 219-10-80

6723

PÓŁ BLIŹNIAKA, 175 tys., 0-502-
725-146

6736

KURY — NIOSKI, Jarnuty 18, tel.
2169-829 wieczorem

6740

PRZYCZEPĘ 4,5t, 219-25-81

6743

SPRZEDAM SONY PSX2, tel.
(086)473-02-66

6748

SPRZEDAM PRASOWALNICĘ do
pościeli, (086)4738-389

6756

WINDE BUDOWLANA, 0-604-15-
20-65

6741-o

ROWER BERGER (niemiecki), wyż-
szej klasy, 0-608-196-258

6582

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane
uzbrojone przy szosie w Kownatach,
(086)219-16-37

6761

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085)711-71-54

f-6813-o

AUTO SKUP SKORODOWANE do
remontu, 0607-515-770.

f-6813-o

ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-
050-603

f-209-o

ŻYTO, (086)4740-128

6028-oo

KUPIĘ KAŻDY telefon komórkowy.
Najlepiej zapłacę, 0-503-333-339

6373-o

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną,
Łomża, 2188-622

6610

KUPIĘ SIANO w belach, (086)472-
18-11

6633

KUPIĘ ZŁOM złota, lombard, 0-506-
813-806

6700

KUPIĘ 1 hektar ziemi, 219-00-25

6716

KUPIĘ DZIAŁKĘ, Kupiski St. przy
ulicy, (086)278-59-42

6747

LOKALE

WYNAJME LOKAL 30m2, 219-84-34

6208-oo

NIERUCHOMOŚCI — „ARKADIA”,
Łomża, (086)218-77-79

6258-oo

SPRZEDAM DOM w Łomży, 2160-
234

6320-o

SAMODZIELNY LOKAL handlowy
200 m2 — do wynajęcia, tel. 216-31-
79, godz. 8.00-15.00.

f-6319-oo

ATRAKCYJNY LOKAL do wynajęcia,
0-604-876-166

6427-o



KONTAKTY

NIERUCHOMOŚCI — „TYTAN”.
Kredyt bankowy. Łomża, Polowa 45
(Dom Technika NOT), (086) 216-62-
26, www.tysza.pnet.pl. Oferty przy-
mujemy nieodpłatnie.

6453-o
DO WYNAJĘCIA lokale biurowe i
handlowe centrum Łomży, 0-608-
609-663

6477-oo

LOKAL DO WYNAJĘCIA, Długa 1,
tel. 473-56-86

6493-oo

MIESZKANIE w oficynie, 0-609-766-
548

6502-o

SPRZEDAM DOM w szeregówce, tel.
0-504-86-13-46

6577-oo

SPRZEDAM M-2 w centrum, tel.
2167-540.

f-6584-oo

WYNAJME MIESZKANIE M-4,
Łomża, 216-93-38 po 18.00

6609

KUPIE BUDYNEK, DOM, lokal na
ul. Sikorskiego, Wojska Polskiego,
Al. Legionów, 473-23-02

6613

SPRZEDAM LUB WYNAJME mieszk-
kanie w Nowogrodzie, 60m2, tel.
0-692-361-044

6615

WYNAJME M-4, tel. 473-01-42 po
15.00

6616

KUPIE MIESZKANIE w Łomży do
50m2, 0-604-891-180

6618

WYNAJME MIESZKANIE, tel. 0-692-
63-85-35

6620

SPRZEDAM MIESZKANIE 25m2
Łomża, Słowackiego 7/16, 1100 zł/
m2, tel. 2164-439

6625

KUPIE MIESZKANIE 3-pokoje, 216-
75-07, 0-600-818-811

6629

SPRZEDAM DOM, 216-69-99

6631

SPRZEDAM M-3, 218-74-43, 0-607-
639-566

6632-o

DO WYNAJĘCIA M-4, 473-83-68

6635

STANCJA, 216-49-36

6640

WYNAJME LUB SPRZEDAM dom
jednorodzinny w Nowogrodzie, tel.
(029) 764-70-31

6647

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA M-2,
tel. 2180-950

6665

DOM DO WYNAJĘCIA w Łomży, tel.
217-91-15

6666

SZUKAM STANCJI, 0-607-379-815

6667

WYNAJME POKÓJ — tanio, 2199-
552

6668

DO WYDZIERŻAWIENIA lokal
60m2, Osiedle Południe, 0-608-53-
63-68

6674-o

PRZYJME DZIEWCZĘTA na stancję,
279-16-25

6677

DO WYNAJĘCIA lokal ok. 240m2,
216-55-36, 0-600-345-290

6684

WYNAJME HALE, St. Łomża,
(086) 2183-120

6687

SPRZEDAM GARAŻ Al. Legionów
60, 216-32-15

6699

SPRZEDAM DOM jednorodzinny,
Łomża, 473-09-90

6703

WYNAJME M-3, 2191-485

6704

2 pokoje w Białymstoku wynajmę, tel.
219-44-54

6705

LOKAL Z WYPOSAŻENIEM wynaj-
mę przy ul. Krótkiej, (086) 47-30-186,
0-606-35-65-59

6706

KUPIE M-4 lub M-5 (standard) blisko
szkoły nr „10”, tel. 218-55-95

6710

LOKAL 25m2 w pawilonie usługo-
wo-handlowym sprzedam, wynajmę,
tel. 216-40-34

6711

LOKAL 95m2 do wynajęcia,
(086) 216-01-89

6717

M-5, sprzedaż-zamiana, 2190-428

6725

„MERITUM” — NIERUCHOMO-
ŚCI, Legionów 7, 218-93-98, www.nie-
ruchomosci.hi.pl

6725-o

DO WYNAJĘCIA M-3, Łomża,
(022) 827-77-83

6735

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-079

6736

STANCJA SAMOTNYM, (086) 216-
02-19

6750

SPRZEDAM NIEWYKOŃCZONY
dom, Kraska, 216-49-41

6751

WYNAJME LUB SPRZEDAM lokal,
Al. Legionów, pow. 93m2, 0-604-15-
20-65

6741-o

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0600-
550-109.

f-4132-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa,
ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-5671-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-
694, 0-606-480-237

2086-oo

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-
31.

f-2974-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie,
0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-
07-07

4508-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
instalacji gazowych, BRC, gwarancja,
serwis, naprawa normy Euro 3,4, Jar-
nuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

5549-o

ZESPÓŁ LAMIKO, 0-604-31-02-77

5789-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
(029) 7667-419

6019-oo

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNETRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

L 6403

„MAC-ROB” — montaż samocho-
dowych instalacji gazowych, — diagno-
styka elektroniki pojazdowej, Łomża,
ul. Senatorska 13, 216-69-48

6221-o

KOMPUTEROPISANIE, GRAFIKA,
0-608-33-12-16

6300-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamra-
żarki, 219-03-33

6368-o

SERWIS GSM, 0-503-333-339

6373-o

ODBLOKUJE KAŻDY telefon
komórkowy „od ręki”. NAJTANIEJ!,
0-503-333-339

6373-o

TARCIE DREWNA trakiem przewo-
żym, 0-504-101-766, 2189-859

6376-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-
921

6418-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich,
216-29-22; 691-699-642.

f-6383-oo

POGOTOWIE KOMPUTEROWE,
0-606-924-797

6437-o

USŁUGI KOPARKĄ i transportowe,
tel. 2192-646

6470-o

KRYCIE DACHÓW, 0-692-104-316

2976-oo

KREDYTY GOTÓWKOWE, 216-
39-33

6478-o

REMONTY MIESZKAŃ, 0-691-776-
025, 217-52-76

6500-o

KOMPUTEROPISANIE, 2186-885,
0-503-628-089

6509-o

SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE,
terakota, tynki, szybko — tanio —
solidnie, (48) 600-124-773, 2172-135

6514-oo

USŁUGI Z ZAKRESU rachunkowo-
ści, 0-502-353-371

6537-o

KOTŁY CENTRALNEGO ogrzewa-
nia. Duży wybór. Usługi hydraulicz-
ne „Instal-Bud”, Łomża, Aleja Piłsud-
skiego 115, tel. (086) 272-77-69

6542-o

USŁUGI REMONTOWO-wykończe-
niowe mieszkań, 473-24-34, 0-504-
718-743

6591-o

MYJNIA, Legionów 60C — pranie
tapicerek, dywanów, 2188-030

6597-o

DV-2004 LOTERIA WIZOWA DO
USA „Baltica Travel”, Łomża, Pl.
Niepodległości 17, tel. 2165-548.

Zambrów, Pl. Sikorskiego 15, tel.
271-66-56.

f-6604-o

BILETY LOTNICZE i autokaro-
we, wynajem autokarów, „Baltica-
Travel”, Łomża, Pl. Niepodległości

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste

w szerokim asortymencie produkowane w gruncie
i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych

Wola Zambrowska 74a

18-301 Zambrów

tel. 0-606-304-304, fax (086) 475-30-10

e-mail: skoeden@wp.pl

Duży wybór • niskie ceny • atrakcyjne odmiany
• możliwość dostawy do klienta

**TUJA
ZYWOPŁOTOWA
OD 7.00 zł**

**KUPON
10%
ZNIŻKI**

fak.6367

KONTAKTY



17, tel. 216-54-86, Zambrów, Pl. Niepodległości 15, tel. 271-66-56

6604-o

SCHODY WYRÓB i montaż, tel. 216-78-97, kom. 0-605-821-460

6612-o

PISANIE PRAC, 0-504-892-266

6619-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

6757-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufitry podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

6757-o

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-502-920-923

6622-o

PANELE, RIGIPSY, glazura, tel. 0-694-381-957

6623-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, itp., 0-606-58-38-27

6671

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, 2176-294, 0-505-826-748

6670-o

TANIO — SZPACHLOWANIE, malowanie, panele, 218-37-65

6638

REMONTOWO-BUDOWLANE, budowy domów, tynkowanie, terakota, sufitry podwieszane, szpachlowanie, panele, 216-91-09, 0-608-119-040

6655

GLAZURA, TERAOKOTA, 0-692-112-518

6655

POŻYCZKI GOTÓWKOWE — szybko i tanio. Ubezpieczenie NNW — gratis. Atrakcyjne lokaty. „SKOK”, Łomża, Bema 31, tel. 215-35-25, 216-89-25

6662-o

GLAZURA, TERAOKOTA, malowanie, szpachlowanie, 219-18-71

6686-o

STUDNIE, (086)218-48-66, 0-602-868-891

6688-o

USŁUGI REMONTOWE, tel. 218-47-45

6693-o

Z.I.R. ŁOMŻA: — instalacje elektr., — pomiar, — remonty budowy, — docieplanie, — glazura, — okna.

Faktury VAT, 0-602-746-220, (086)218-63-29

6707

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ, podatkową, 2186-884

6720

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, 0-504-148-691

6759

FIRMA „MILISZKIEWICZ” profesjonalnie produkuje dużo wzorów elementów kowalskich balustrad, przesł ogrodzeniowych, tel. kontak. 218-25-05

k.z.-o

TRANSPORT

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-o

PRZEWOZY HANNOVER — każda niedziela, Polska 0-600-564-429, Niemcy (0049)174-803-64-45

6345-o

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

„MISTRAL” — busy 8-17 osób, 217-90-48

5899-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

6261-o

BELGIA, NIEMCY — Sprinter, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

6447-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88, 0-608-576-544

6515-o

LOTNISCO — WESELA Busem (086)2188-223.

f-6424-o

TRANSPORT — tanio Mercedes — kontener 10 palet-euro, 0-608-398-345

6614

WYJAZD DO NIEMIEC mercedes, 0-502-915-920

6657

HANNOVER — OKOLICE każda środa, powroty — sobota, (086)218-62-67, 0-506-820-844, Niemcy, (0049)160-49-12-972

6733-o

WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE — Bus, (086)4738-389, 0-606-732-503

6756-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić. telefon 2184-198

fak. 432-o

ZATRUDNIĘ PIEKARZA i cukiernika z doświadczeniem, 218-00-52 6433-o

PRACA WE WŁOSZECH przy zbiorach mandarynki i oliwki, tel. (0039)3383-22-45-84

6573-oo

KAFELKARZA zatrudnię, tel. 216-20-58 po 18.00

6575-oo

ZATRUDNIĘ PRZEWOŹNIKÓW ciągnik + naczepa; stała praca po kraju, tel. 0-609-675-233, (029)760-50-71 wew. 103

6626-oo

MYJNIA — ZATRUDNIĘ do 28 lat, 2188-030

6597-oo

ZATRUDNIĘ FRYZJERKĘ, tel. (086)219-95-20, kom. 0-501-731-431

6605

FIRMA ZATRUDNI — wymóg samochodu osobowy, (029)746-82-88

6628

POSZUKUJĘ — PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY, (086)216-34-79

6630-o

TECHNIKA ELEKTRONIKA, pracownika ochrony z licencją I lub II stopnia oraz panią do pracy w biurze — znajomość obsługi komputera, wykształcenie minimum średnie zatrudni Przedsiębiorstwo „The World” w Łomży, ul. Szkolna 3.

6661

ZATRUDNIĘ przy ocieplaniu, tel. 0-501-421-062

6676

ZATRUDNIMY KIEROWCĘ kat. C. Spotkanie 21.10.2002 r, godz. 16.00 — „Wiomar” Sp. z o.o., Poznańska 36a, Łomża

6758

PRZESZKOLIMY i ZATRUDNIMY przedstawicieli handlowych, tel. 219-00-67

6746

MŁODYCH, OPERATYWNYCH zatrudnię, 216-44-18

6701

„NEGRESKO” Hurtownia Łodów, Mrozonek i Art. Spoż. Spółka z o.o. w Łomży ul. Nowogrodzka 151a zatrudni absolwenta/tkę/ z wykształceniem wyższym prawniczym (studia dzienne), tel. kontakt. 216-22-59 wew.26

6678

F.H. poszukuje pracowników na stałe. Praca w Łomży, tel. (086)2163-468

6713

DLA EMERYTKI — pielęgniarki, nauczycielki, 473-18-30

6738

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera, tokarza, 0-692-42-71-59

k.z.-o

LOK w Łomży organizuje kursy: — pracownika ochrony I i II, — prawo jazdy kat. B, — samoobrony, 216-39-89

6762

PRACA DLA agentów w sieci „Żabka”, tel. 0501-308-250

6673-o

NAUKA

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086)2187-779, 2187-463

6258-oo

MATEMATYKA, (086)473-07-83

6469-o

KOREPETYCJE jęz. francuski, 2167-211

6481-oo

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

6562-o

KOREPETYCJE z angielskiego, 218-05-85

6637-O

NAUCZYCIEL języka niemieckiego — korepetycje, 2186-991

6672

MATEMATYKA, 2198-445

6718-o

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, 2187-871

6726

KOREPETYCJE — jęz. polski, (086)217-83-46

6739

ANGIELSKI, CHEMIA, 218-13-26

6745

NIEMIECKI, 473-01-98

6755

LANGUAGE EDUCATION, Al. Legionów 42, tel. 216-93-93. KURSY: — język angielski, wszystkie poziomy, — native speaker, przygotowanie do matury

6753

KOREPETYCJE jęz. angielski — tanio, tel. 0-604-318-420

6465

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM OW CZARKI niemieckie, tel. 0-604-202-787

6605

SPRZEDAM KLACZ lat 6, 4720-300, 0-608-398-345

6614

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE, 0-606-398-288

6652

SZCZENIĘTA OW CZARKI niemieckie, suczka półroczna, 0-606-398-288

6652

KONIE, 0-692-114-023

6754

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE, wesela, spotkania biznesowe, ceny promocyjne! Hotel „BARANOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM, hydromasaż — od poniedziałku do niedzieli w hotelu „Baranowski” w Piątnicy. Możliwość wykupienia kartonów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

ZAPISY NA LOTERIĘ wizową do USA DV-2004 Centrum Emigracji, Warszawa, (022)622-42-92

6003-oo

PRZYJMĘ ZIEMIĘ z wykopów Konarzyce, tel. 215-75-28

6650

www.lomza.ity.pl

6708

www.lomza.ity.pl

6708

www.lomza.ity.pl

6708

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku

• bez poręczycieli

• oprocentowanie od 4,65%

• okres kredytowania do 30 lat

• możliwość sfinansowania nawet 100% inwestycji

• ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata

50 000 zł od 289 zł

Polisne Towarzystwo Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4*)

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

Nie proponuje Nikt!

Kredyt samochodowy

kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN

z możliwością przewalutowania na samochody nowe i używane

• oprocentowanie od 5,9 do 7,2% (r.r.s.o. od 9,45%)

• na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli

• uproszczona procedura (także na używane)

• okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat

• długi okres spłaty na samochody używane

• możliwość wykupienia atrakcyjnego pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW)

• możliwość promocyjnego zakupu auta

• pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu miesięczna rata

10 000 zł od 145 zł

Internet: www.ptf.pl

Infolinia: 0-800-266-166



AMPICO AIG Life

W kwietniu tego roku zorganizowaliśmy Wiosenne Dni Otwarte w agencjach Amplico AIG Life w całej Polsce dla wszystkich, którzy myślą o swojej przyszłości.

19 i 20 października po raz kolejny otwieramy drzwi naszych biur i agencji.

Jeśli zastanawiali się Państwo kiedykolwiek, jak będzie wyglądać Państwa przyszła emerytura, proszę przyjść i porozmawiać z naszym ekspertem. Czas biegnie i jeśli do tej pory nie zabezpieczyli Państwo swojej emerytury, składka na polisę będzie coraz wyższa, a ograniczenia związane z wiekiem coraz liczniejsze.

Zapraszamy więc na:

**Dni Otwarte w agencjach Amplico Life
w sobotę i niedzielę
19 i 20 października
pod hasłem
„Z przyjemnością o ubezpieczeniach...”**

Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia naszego biura
Agencja Amplico Life, ul. Wojska Polskiego 97 w Łomży
Czekają na Państwa atrakcyjne upominki

FAK.8649

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska

- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KOLBIS
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56

Extra pożyczki! Żyj komfortowo!

PRZYKŁADOWE RATY równe dla okresu spłaty 150 miesięcy:

10.000 zł	92,66 zł	50.000 zł	463,33 zł
20.000 zł	185,33 zł	100.000 zł	926,66 zł

Pomagamy finansować:

zakup mieszkania, budowę domu, remont i inne inwestycje

Dlaczego tak wiele osób skorzystało z naszej oferty ?

- Mamy uproszczoną procedurę bez zaświadczeń o zarobkach
- Stały koszt obsługi 3,2% (realne oprocentowanie wg tabeli załącznika do ustawy z 20 lipca 2001 r.)
- Nie pobieramy opłaty za wniosek, który rozpatrujemy na miejscu w ciągu 15 minut
- U nas sam decydujesz o terminie spłaty i wysokości raty
- Mamy największe doświadczenie, możliwości i najlepszą ofertę na rynku

UWAGA!!!

Teraz Promocja! Trzy raty gratis!
Tylko dla 1000 pierwszych klientów w całym kraju!

Wnioski przyjmują: **Powszechny Fundusz Finansowy**

Oddział w Olsztynie, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5 „B”, pok. 100
tel. (089) 534 49 02, 539 10 62 w. 38

Oddział w Łomży, ul. Bema 13, tel. (086) 215 35 40



BORGA®

POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łomża, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Elk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

Atrakcyjne ceny

Wysoka jakość

26 kolorów

Dodatki

System rynnowy

Doradztwo

Ekipy dekararskie

Husqvarna PROMOCJA!



PILARKA HQV 350, MOC 3,1 KM

od 14.10.2002 do 14.12.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

netia 1055

Usługi międzymiastowe

Netia Telekom S.A. jest międzynarodowym holdingiem, największym niezależnym operatorem telefonii przewodowej w Polsce. Obecnie poszukujemy:

AUTORYZOWANYCH PRZEDSTAWICIELI (Partnerów Biznesowych) Łomża

Osoby te będą realizowały wytyczone plany sprzedaży prefiksu 1055, nawiązywały oraz utrzymywały kontakty z klientami z sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

Wymagania: • samodzielność • umiejętność bardzo dobrej organizacji pracy • bardzo dobra znajomość rynku, w szczególności sektora małych i średnich przedsiębiorstw • minimum 2-letnie doświadczenie w sprzedaży do klientów biznesowych • doświadczenie w prowadzeniu dokumentacji handlowej • zorientowanie na realizację wytyczonych celów • prawo jazdy + własny samochód.

Forma zatrudnienia: • własna działalność gospodarcza lub umowa zlecenie.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesłanie w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia życiorysu z zaznaczeniem nr ref. do dnia na adres:

Netia Telekom S.A.

Lokal 206A

ul. św. Rocha 5, 15-879 Białystok

fax: 0 85 746 00 83

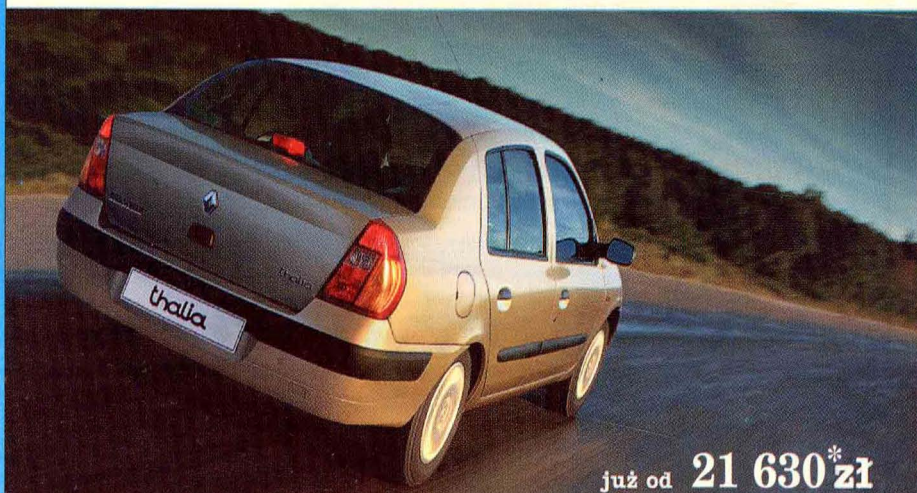
Prosimy o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (w rozumieniu ustawy z dn. 29 sierpnia 1997 r. O ochronie danych osobowych Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883)".



RENAULT thalia

Teraz także w serii specjalnej Edition+
 • wspomaganie układu kierowniczego
 • światła przeciwmieglne
 • radio i pakiet elektryczny
 • oraz 2 poduszki powietrzne
 w standardzie
 w cenie 34 800 zł
 www.renault.com.pl

Wyposażenie przerosło cenę



już od **21 630* zł**

Roczna rzeczywista stopa procentowa kredytu z odroczoną płatnością wynosi 3%

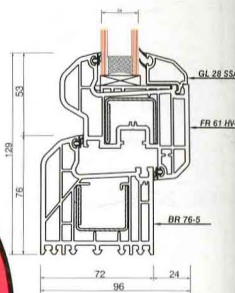
Renault Credit Polska

*70% ceny, reszta po roku, bez odsetek, kupując samochód w kredycie 7030.

Janusz Zawadzki
 ul. Przykoszarowa 14a
 18-400 Łomża
 tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

www.domel.plustec.pl
 Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 218 43 22
DOMEL
 PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

Rewelacja!



**• cło komorowe
 ciepłochronne**

OKNA

...idealne na jesienno-zimowe wieczory.

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
 VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
 VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10 tel.085/ 676 15 92
 Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15 tel.085/ 745 15 30
 Białystok ul. Włociańska 16 tel.085/ 653 98 70
 Białystok ul. Hetmańska 36 tel.085/ 652 10 94
 Siemiatycze ul. Grodzińska 2 (kory 11 Litopola) tel.085/ 655 53 59
 Zambrów ul. Handlowa tel.086/ 271 86 08
 Stawiski ul. Pił. Wolności 12 kom. 604 381 801
 Szczuczyn ul. Plac 1000 lecia 12 tel.086/ 272 58 35
 Ostrów Maz. ul. Pił. Waryńskiego 11 tel.029/ 644 13 94
 Łomża ul. Al. Legionów 50 (Pracownia PPS) tel.086/ 218 63 94



**10 lat
 Gwarancji**

Przekonaj się już dziś!

ZAUF AJ NAJWIĘKSZYM!

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
 dla każdego
 POLAKA**

Dla naszych klientów stworzyliśmy sieć 45 biur regionalnych na terenie całego kraju.
 Ponad stu doradców finansowych dba o to, aby znaleźć dla Państwa najatrakcyjniejszy produkt finansowy.

Uruchomiliśmy dla Państwa nowy, niezależny od banków produkt finansowy.

Jego główną zaletą jest **OGÓLNODOSTĘPNOŚĆ:**

Może z niego skorzystać bowiem nawet osoba nieposiadająca zdolności kredytowych.

Tworząc nową formę samofinansowania, braliśmy przede wszystkim pod uwagę wysokość rat miesięcznych.

Raty skalkulowaliśmy tak, aby były one dostępne dla większości polskiego społeczeństwa.

Po wielu analizach udało nam się ustalić wysokość raty na stałym poziomie, np.:

KWOTA	RATA
50.000 zł	270,83 zł miesięcznie
100.000 zł	541,67
150.000 zł	812,50

Raty, które proponujemy, mają charakter stały.

Z badań, które dla Państwa przeprowadziliśmy, wynika, że 90% Polaków jest zainteresowanych naszym produktem.

Dla 80% ankietowanych, wymagany wkład własny w wysokości od 4 do 7,5% nie stanowi bariery ekonomicznej dla skorzystania z tak atrakcyjnej oferty.

Uwaga!

**Uruchamiamy nowy OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RATY DLA KAŻDEGO POLAKA.
 Zadzwoń więc i bezpłatnie zarezerwuj sobie umowę promocyjną.**



**ADRESY
 BIUR
 REGIONALNYCH:**

Ostrołęka
 ul. Głowackiego 13, tel. (0-29) 764-85-44
 Łomża
 ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90

Białystok
 ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
 Suwałki
 ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806